

MAZOWIECKA WIEŚ ZAPRASZA

przewodnik
turystyczny



Mazowsze.
serce Polski



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Materiał opracowany przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną

SPIS TREŚCI

KIERUNEK: MAZOWSZE WSCHODNIE	6
AGROTURYSTYKA AKACJOWY ZAKĄTEK.....	8
ALPAKARIUM.....	11
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE	
DOLINA BOBRÓW.....	14
SIEDLIKO RAZ SIĘ ŻYJE.....	17
WYPOCZYNEK W EUROSTRUŚ.....	20
KIERUNEK: MAZOWSZE ZACHODNIE.....	23
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE AGROWIESIEK.....	25
BAZA BARANÓWKA.....	28
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE	
HOLENDRY 21.....	31
OCZYSZCZALNIA MIEJSCE.....	34
KIERUNEK: MAZOWSZE PÓŁNOCNO-ZACHODNIE.....	37
ZAGRODA EDUKACYJNA LEŚNICZÓWKA PARYŻ.....	39
OSIEDLIKO NAD SONĄ	42
KIERUNEK: MAZOWSZE PÓŁNOCNO-WSCHODNIE.....	45
AGROTURYSTYKA U KAFLIKA.....	47
AGROTURYSTYKA ŻABI RAJ	50
ALE-WIOSKA.....	53
CHATA W MALINOWYM CHRUSŃIAKU.....	56
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI.....	59
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE	
Z HODOWLĄ KONI W MAKOWICY.....	62
KIERUNEK: MAZOWSZE POŁUDNIOWE.....	65
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE	
MIRABELKOWE ZACISZE.....	67
GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE DOLINA PLEWKI.....	70
WINNICA WIECZORKÓW.....	73
BIBLIOGRAFIA	76

**MAZOWIECKA
WIEŚ ZAPRASZA**

przewodnik
turystyczny

Drodzy Państwo,

po raz kolejny gorąco zachęcam Państwa do poznawania i odwiedzania ciekawych obiektów turystyki wiejskiej prowadzących swoją działalność w naszym pięknym i wyjątkowym regionie, sercu Polski, czyli na Mazowszu. Ten rodzaj turystyki nabrał szczególnego znaczenia w dobie pandemii COVID-19 i nadal przeżywa swój rozkwit. Sytuacja, z którą przyszło nam się zmierzyć, sprawiła, że bardzo ucierpiła branża turystyczna.



Nowe, trudne okoliczności zmieniły również preferencje Polaków dotyczące podróżowania. Przeprowadzone badania wskazują, że w 2020 roku obiekty turystyczne na obszarach wiejskich cieszyły się wśród turystów największym powodzeniem.

Prawie połowa Polaków kieruje się przy wyborze celu podróży bezpieczeństwem epidemicznym, ciszą i spokojem z dala od skupisk ludzi oraz odległością od miejsca zamieszkania. Wzmoczone zainteresowanie wiejskim wypoczynkiem rozpoczęło się wraz z pierwszym lockdownem i wszystko wskazuje na to, że ekscytujące, kilkunastokilometrowe wypadki do największych miast nadal ustępować będą miejsca błogiejsielance wśród pól, lasów i rzek. Potwierdzają to również respondenci serwisu Booking.com, których połowa zadeklarowała, iż w nadchodzących sezonach planuje odpoczynek na wsi, gdzieś poza utartymi szlakami, by czerpać jeszcze więcej radości z przebywania na świeżym, czystym powietrzu.

Dla Mazowsza, regionu, w którym przeważają obszary wiejskie, to ogromna szansa. Wiele walorów i atrakcji ukrytych jest właśnie poza dużymi miastami, w małych miejscowościach i wsiach, a oferta gospodarstw agroturystycznych jest coraz ciekawsza i bardziej unikatowa.

Z całego serca polecam Państwu odwiedzanie tego typu obiektów oraz samodzielne odkrywanie wyjątkowych uroków mazowieckiej wsi. Jestem przekonany, iż publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce, będzie znakomitą inspiracją do planowania podróży po naszym regionie, zarówno w sezonie letnim, jak i zimowym. Życzę miłej lektury oraz wielu wspaniałych przeżyć i doświadczeń związanych z poznawaniem sielskiej odłogi Mazowsza wszystkimi zmysłami!

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Szanowni Państwo,

ostatnie lata przynoszą zmiany w turystyce. O odchodzimy od masowej turystyki i mniej podróżujemy w dalekie od domu miejsca. Powodami tych zmian są zarówno aspekty wynikające z ochrony klimatu, jak i poszukiwanie przez samych turystów miejsc kameralnych, co wynika z obaw i ograniczeń, jakie zostawiła światu pandemia.

Proekologiczne postawy zyskują coraz większą popularność i stają się nowym stylem życia. Podejmowane są liczne inicjatywy mające ograniczyć wpływ turystyki na ekosystem: powstają eko-hotele, wegetariańskie i wegańskie menu, liczymy ślad węglowy, jaki zostawiamy po sobie przemieszczając się. Powoli dociera do ludzi, że bliżej i prościej to bezpieczniej dla siebie i dla Ziemi. Na razie zrównoważona turystyka i lokalność stały się nowym trendem, ale prawie na pewno w najbliższym czasie staną się nowym standardem każdej turystycznej usługi.

W odpowiedzi na potrzeby kryjące się za tymi trendami, zapraszam Państwa do kolejnej podróży po Mazowszu, tym które kryje się poza granicami wielkich miast. Publikacja prezentuje region jako dobry kierunek zarówno na wyjazd weekendowy, jak i dłuższy wypoczynek.

Oferta obszarów wiejskich to nie tylko świetna baza w postaci tradycyjnych kwater agroturystycznych. W tym roku wybraliśmy także kilka miejsc prezentujących świetną ofertę najmodniejszego dziś glampingu. To słowo, które powstało z połączenia słów galmour i camping, jak żadne inne nie oddaje to co dziś jest w eko-turystyce najlepsze i najbardziej poszukiwane. Oferta mazowieckiej wsi obejmuje różne rodzaje atrakcji dla małych i dużych, wyjątkowo zaprojektowane miejsca noclegowe, wybitne kulinaria, z których duża część znajduje się na Liście Produktów Tradycyjnych i które nierzadko stanowią główny magnes przyjazdu.

Zapraszam do odkrywania Mazowsza i odpoczywania na mazowieckiej wsi – krainie kameralnej, bezpiecznej i bliskiej!



Wiesław Raboszuk
Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego

Szanowni Państwo,

już po raz drugi z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce przewodnik po wybranych obiektach turystyki wiejskiej położonych na Mazowszu. Podobnie, jak w roku poprzednim przewodnik ukazuje się w szczególnym momencie związanym z całą czas trwającą pandemią COVID-19, która wyjątkowo mocno odcisnęła swe piętno na turystyce i podmiotach funkcjonujących w tej branży, powodując dla wielu z nich duże problemy związane z utrzymaniem działalności.



Ale pandemia wpłynęła też na zmiany zachowań i preferencji wyjazdowych Polaków. Na znaczeniu zyskały lokalne formy spędzania czasu, zamieniliśmy dalekie i egzotyczne wyjazdy na poznawanie Polski, podróże do miejsc stosunkowo bliskich, nieoczywistych, z dala od tłoku i gwaru, w ciszy i spokoju. W tym właśnie upatrujemy szansę dla dalszego rozwoju turystyki na mazowieckich obszarach wiejskich. Jesteśmy niewątpliwie w trendzie wzrostowym, ponieważ jak wskazują badania turyści podejmują decyzje dotyczące wyboru destynacji kierując się bogactwem przyrody, brakiem tłumów, ciekawą ofertą kulinarną – lokalnymi potrawami i napojami oraz unikalnym dziedzictwem regionu. Jednym słowem stawiają na lokalność oraz bezpieczeństwo i spokój.

Przygotowując dla Państwa nową edycję przewodnika oraz analizując również trendy wynikające z COVID-19, w tym roku zainteresowaliśmy się zrównoważonym rozwojem na wsi, stawiając na gospodarstwa przyjmujące gości, które realizują go w praktyce. Ogromnie cieszymy się, że bez trudu udało się nam się zaprosić do współpracy 20 gospodarstw z terenu całego Mazowsza, dla których zrównoważona turystyka jest nie tylko pustym hasłem.

Mamy nadzieję, że nasze wydawnictwo, które Państwu przekazujemy stanie się inspiracją do odkrywania walorów mazowieckiej wsi, która jest bliska i przyjazna, a także łączy tradycję z nowoczesnością.

Zapraszamy do odpoczynku na Mazowszu – w sercu Polski!

Izabela Stelmańska
Prezes Zarządu
Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej





Liw

KIERUNEK: MAZOWSZE WSCHODNIE

Tereny wschodniego Mazowsza obejmujące tereny powiatów: wołomińskiego, otwockiego, garwolińskiego, mińskiego, węgrowskiego, siedleckiego, sokołowskiego i łosickiego na przestrzeni dziejów były zawsze pograniczem, na którym mieszały się wpływy różnych narodów i kultur. Ta część Mazowsza jest ograniczona dolinami dwóch rzek: Bugu na północy i Wisły na zachodzie. Obie doliny są bardzo cenne przyrodniczo, gdyż stanowią szlak ptasich wędrówek oraz dogodne siedlisko dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Dlatego teren ten jest miejscem życia dużej ilości bocianów, każdego roku liczonych i obrączkowanych przez Grupę Ekologiczną z Siedlec, a także czapli i innych ptasich gatunków.

Jest tutaj także dużo kompleksów leśnych, wśród nich te w okolicach Otwocka, słynnego z sosnowego mikroklimatu nasyconego olejkami eterycznymi. Wschodnie Mazowsze jest też bogate w sieć rzeczną. Oprócz Wisły i Bugu są tutaj też Liwiec, Świder, Wilga i inne, mniejsze rzeczki rozcinające łagodnie pofalowane równiny. Po wielu urokliwych rzekach i rzeczках można spłynąć kajakiem w pięknych okolicznościach przyrody. Nad ich

brzegami w urozmaiconych zakątkach można zaznać kąpieli słonecznej, korzystając z istniejącej infrastruktury rekreacyjnej. Oprócz walorów przyrodniczych region ma także bogatą historię, o czym świadczą stanowiska archeologiczne i zabytkowe obiekty. Mieszkali tu różni osadnicy ze wschodu i zachodu, a elementem spajającym wszystkich były rzeki, będąc od zawsze znaczącymi drogami wodnymi.

Gospodarstwa agroturystyczne na wschodnim Mazowszu są dobrą bazą wypadową do zaplanowania wycieczek. Ciekawe miejsca warto odwiedzenia to m.in.:



Korczew



Siedlce

Siedlce, ciekawe założenie urbanistyczne, z XVIII-wiecznym zespołem pałacowo-parkowym, późnobarokowym ratuszem, w który mieści się Muzeum Regionalne oraz Muzeum Diecezjalnym z jedynym w Polsce obrazem El-Greco „Ekstaza Św. Franciszka”.

Korczew, z przepięknym pałacem, wzniesionym w XVIII w. na wysokiej skarpie Bugu, z ciekawą wystawą, opowiadającą o przyjaźni łączącej „Panią na Korczewie” z Cyprianem Kamilem Norwidem, którą warto odwiedzić przy okazji odbywających się tu imprez.

Sterdyń, z prawdziwą peretką architektoniczną wschodniego Mazowsza, klasycystycznym pałacem, otoczonym parkiem w stylu angielskim, założonym w połowie XIX w. Obecnie w pałacu mieści się obiekt hotelowo-konferencyjny.

Liw, znany z obronnego zamku, początki którego sięgają I poł. XV w. Zamek jest jedynym tego typu zabytkiem na pograniczu

mazowiecko-podlaskim. Obecnie mieści się tutaj Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, prezentujące militaria z całego świata, od zabytków z epoki rzymskiej po broń z XX w.

Węgrów, urokliwe miasteczko, ze słynnym lustrem Twardowskiego, które znajduje się w ulokowanej przy rynku Bazylice Mniejszego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz śś. Piotra, Pawła, Andrzeja i Katarzyny.

Ossów, miejsce naznaczone heroizmem polskiego wojska podczas Bitwy Warszawskiej 1920 r., określanej jako 18. najważniejsza w historii świata, z którą można się zapoznać w Centrum Informacji Turystyczno-Historycznej. Warto również zobaczyć krzyż oporu, pomnik ks. Skorupki oraz kaplicę i cmentarz żołnierzy polskich.

Ottock Wielki, z jedną z najcenniejszych rezydencji barokowych w Polsce, pałacem z końca XVII w., gdzie w Muzeum Wnętrz podziwiać można bogatą kolekcję zabytkowych mebli i bibelotów, a także oryginalne malowidła ściennie i stiuki.

Sulejówek, naznaczony obecnością Marszałka Piłsudskiego, gdzie obecnie można odwiedzić Muzeum Józefa Piłsudskiego, nowoczesny kompleks muzealno-edukacyjny otwarty w sierpniu 2020 r., poświęcony życiu i działalności tego wielkiego męża stanu i patrioty.



Ottock Wielki



AGROTURYSTYKA AKACJOWY ZAKĄTEK

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Dorota, właścicielka Akacyjowego Zakątk-a pochodzi z niewielkiej wsi i nigdy nie wyobrażała sobie życia w mieście. Od 15 lat prowadzi niepubliczne przedszkole i z jego wychowankami odwiedza ciekawe miejsca, w tym również gospodarstwa agroturystyczne. Podczas tych podróży z podopiecznymi zawsze zwracała uwagę na przepiękne podwórza i obejścia w gospodarstwach, które odwiedzała. I któregoś dnia przyszła jej myśl – jeżeli ona jeździ z dziećmi do innych, to dlaczego inni nie mieliby przyjechać do niej.

Dorota zawsze chciała zaoferować mieszkańcom wielkich miast przestrzeń do rekreacji i wypoczynku z możliwością obcowania ze zwierzętami. Mimo, że oboje z mężem pracowali zawodowo, chcieli zrobić coś ciekawego dla innych ludzi.

W międzyczasie mąż odziedziczył po swoich rodzicach duże wiejskie siedlisko, które wydawało się Dorocie idealnym miejscem na działalność agroturystyczną. Kilka lat później po długiej i ciężkiej pracy jej marzenia stały się rzeczywistością i mogła wreszcie zaprosić do siebie pierwszych gości. Od tej pory życie Doroty i jej męża zmieniło się diametralnie – jest

bardziej aktywne i atrakcyjne, ciągle coś zmieniają, podpatrują rozwiązania stosowane u innych i wdrażają je u siebie.

Stworzony przez Dorotę Akacyjny Zakątek jest malowniczy i pełen przyjaznych zwierząt. Najczęściej trafiają tu goście z Warszawy i okolic, a niektórzy z nich wielokrotnie powracają.

SIELSKIE OPowieści

Głównymi gośćmi gospodarstwa są miłusińscy, czyli dzieci z przedszkoli i szkół. Atrakcje, które mają tu zapewnione sprawiają, że świetnie się bawią i uczą jednocześnie. Powstaje przy tym wiele wesołych i wzruszających sytuacji, bo dzieci to niezwykle wdzięczne audytorium. Bawią i cieszą je codzienne sytuacje, jak spacery wśród zwierząt, obcowanie z nimi, przejażdżki na wozie z sianem.

Wizyty w Akacyjowym Zakątku dzieciaki często nazywają podróżami swojego życia, a podczas warsztatów tworzenia stroików świątecznych, siedząc w ciepłym pomieszczeniu przy palącym się kominku mówią, że pierwszy raz czują się jak w prawdziwym domu.

Pewna starsza pani podczas letniego pobytu z wnuczką ze łzami w oczach



dziękowała Dorocie za to, że stworzyła takie urocze miejsce, w którym może ona powrócić do lat swojej młodości.

Podczas wycieczek szkolnych i przedszkolnych dzieci korzystają z poczęstunku, podczas którego jedzą pieczone kiełbaski i ciasto oraz piją specjalnie przygotowaną herbatę malinowo-cytrynową. Dorota zawsze dostaje pochwały, że herbata jest przepyszna, czy też, że goście nigdy nie jedli jeszcze tak dobrej kiełbaski.

Podczas pewnej wycieczki chłopiec, który wrócił właśnie z przejażdżki po lesie na wozie z sianem podszedł do Doroty i powiedział, że taką wyprawę to on w skali 100 punktowej wycenia na 300 punktów i że będzie reklamował Akacyjny Zakątek wśród swoich znajomych. Teraz już wiadomo dlaczego to miejsce cieszy się taką popularnością.

CO PROPONUJE AKACJOWY ZAKĄTEK

Gospodarstwo znajduje się na skraju wsi Pustelnik, wśród łąk i lasów nad rzeką Czarłą. Miejsce leży niedaleko trasy Warszawa–Węgrów i jest oddalone zaledwie 30 km od Warszawy.

To świetne miejsce zarówno dla przedszkolaków, dzieci szkolnych, jak i całych rodzin.

Główną atrakcją gospodarstwa są coraz bardziej popularne w Polsce alpaki, pochodzące z Chile w Ameryce Południowej. Zajęcia z alpakami umożliwiają karmienie, przytulanie, spacerowanie ze zwierzakami na smyczy. Te „żywe maskotki” są uwielbiane zarówno przez małe dzieci, jak i osoby starsze. Mają łagodne usposobienie przez co często wykorzystuje się je w alpakoterapii do rehabilitacji dzieci oraz osób dorosłych z autyzmem, porażeniem mózgowym, ludzi dorosłych chorych na nerwicę czy z Alzheimem. Personel pracujący w ośrodku ma niezbędne kwalifikacje do prowadzenia takich zajęć.

Dla szkół i przedszkoli prowadzone są m.in. zajęcia plastyczne, spacer po mini zoo, przejażdżki na wozie z sianem, pranie na tarze w balii, strzelanie z łuku, dojenie krowy, budowanie szałasu, podglądanie przyrody przez lornetkę i oczywiście zabawy na specjalnie przygotowanym placu zabaw.

W gospodarstwie organizowane są również przyjęcia okolicznościowe, eventy, imprezy integracyjne dla firm i szkół, wieczorki taneczne, biesiady, ogniska, a zimą kuligi. Jest też miejsce na organizację zawodów paintball. W miarę rozwoju gospodarstwa przybiera miejsc noclegowych, zarówno tych w pokojach, jak i w stodole na sianie.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Właściciele starają się prowadzić gospodarstwo zgodnie z zasadami zrównoważonej turystyki:

- uprawiają warzywa i sadzą kwiaty oraz mnóstwo roślin,
- do nawożenia używają naturalnych nawozów wyprodukowanych dzięki hodowli zwierząt oraz kompostowaniu,
- od okolicznych mieszkańców sprowadzają dla gości produkty mleczne, mięsa, wędliny, a z lasów pozyskują grzyby i jagody,
- wszędzie na terenie gospodarstwa dostępne są opisane kosze do segregacji śmieci,
- zbierana i magazynowana jest deszczówka, którą wykorzystuje się potem do podlewania warzyw i kwiatów,
- wykorzystywane są odnawialne źródła energii poprzez zainstalowane na dachu budynku mieszkalnego ekrany tzw. solary do podgrzewania wody.

GOSPODARZE

Gospodarstwo prowadzi Dorota Świadek wraz z rodziną.

Mąż Mirosław to główny spec od spraw technicznych i naczelny kierowca ciągnika, który służy gościom do przejażdżek po lesie. Syn Jakub to informatyk, technik, drukarz i przewodnik w jednej osobie – dziarsko wodzi za sobą gości i ze swadą opowiada o zwyczajach zwierząt. Córki Emilia, Wiktoria i Olga z uśmiechem serwują gościom specjały tutejszej kuchni. Dorota zajmuje się organizacją i marketingiem, ma pieczę nad całością gospodarstwa i dba o rodzinną atmosferę.

Naturalnie często są sytuacje, kiedy wszyscy robią wszystko, żeby goście czuli się tutaj jak najlepiej.



KONTAKT

AGROTURYSTYKA AKACJOWY ZAKĄTEK

Dorota Świadek

05-304 Pustelnik, ul. Spacerowa 3a

☎ +48 696 989 964

✉ akacyjny.pustelnik@gmail.com

f Agroturystyka „Akacyjny Zakątek”

📷 akacyjny_zakatek



ALPAKARIUM

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Po latach życia w stolicy Katarzyna i Wiesław postanowili powrócić w rodzinne strony. Nieopodal wioski z których pochodzą znaleźli ponad stuletni, drewniany dom. Przez dwie dekady przywracali go do życia, oczyścili każdą belkę i złożyli na nowo z ogromną dbałością, by zachować jego oryginalny charakter. Na 5 hektarach pól wysiali łąkę i zasadzili setki drzew i krzewów. A patrząc na ciągnące się po horyzont zielone pastwiska pomyśleli, że to idealna przestrzeń do hodowli alpaki. Przygoda z alpakami zaczęła się w 2013 roku od 15 samic. W 2017 roku dołączyła do rodziców Agata. Ich wspólne hobby przekształciło się z czasem w pasję. Uczyli się coraz więcej, odwiedzali hodowle zagranicą i zafascynowani jakością niektórych stad postanowili skoncentrować się na zwierzętach najwyższej jakości o jedwabistym, bardzo delikatnym runie. W 2018 roku do pierwotnego stada zaczęły dołączać nowe osobniki sprowadzone aż z Nowej Zelandii. Kolejne młode alpaki są coraz piękniejsze, zaczynają zdobywać znaczące nagrody i dają co roku delikatne, lśniące runo do produkcji włóczki. Z niej powstają ręcznie wykonane mięciutkie

czapki, szaliki czy kocyki, które można tu kupić.

Całe to wymarzone siedlisko ze starymi jabłoniąmi, czereśniami, ogrodem warzywnym, czystym powietrzem, zapachem lasu i oczywiście alpakami, stało się z czasem cudownym miejscem odpoczynku dla ludzi uciekających od zgiełku miejskiego życia. To właśnie goście odwiedzający alpaki tak długo namawiali właścicieli, że w 2017 roku otworzyli oni kameralny pensjonat, w którym wygodnie można przyjąć kilka osób.

SIELSKIE OPowieści

Do Alpakarium goście przybywają nawet z najdalszych zakątków Polski. Niebywałe, ile kilometrów są w stanie przejechać, by nacieszyć się tym miejscem i spędzić choć trochę czasu z alpakami. Gospodarze pamiętają parę 20-latków, która przyjechała specjalnie ze Szczecina. Dojechali późnym wieczorem i rano mieli tylko parę godzin, by poprzytulać alpaki. Około południa szczęśliwi wyruszyli z powrotem do Szczecina...

Alpaki żyjące w gospodarstwie już parokrotnie były świadkami oświadczeń. Jedynymi świadkami, bo właściciele



dowiadawali się o zaręczynach dopiero później, gdy zakochana para wracała rozpromieniona z pastwiska. Czasem historia rozwijała się dalej i po kilku miesiącach goście wracali do alpak, aby zrobić ślubną sesję fotograficzną. W kilku przypadkach dochodziły wieści o nowych pokoleniach poczętych w Alpakarium. Może to te alpaki, a może czyste powietrze, kto wie, ale pełno tu miłości.

Stado cały czas się rozwija. Rodzą się maluszki, rosną i dojrzewają, potem jako dorosłe alpaki same zakładają rodzinę... Niektórzy goście znają każdą alpaka i jej historię. Towarzyszą im od narodzin aż po dojrzałość, śledząc kolejne etapy życia. Wracają nawet kilka razy w roku, by zobaczyć, jak zmieniają się ich ulubieńcy.

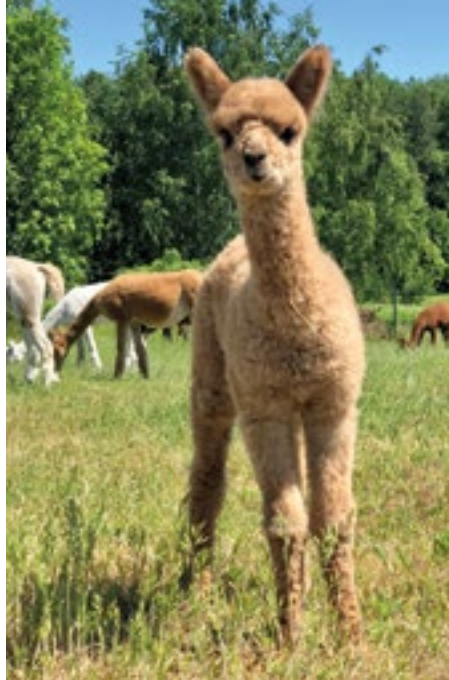
CO PROPONUJE ALPAKARIUM

Goście z pensjonatu mogą odwiedzać pastwiska, o dowolnej porze rozłożyć się na trawie z kocem i książką, aby odpocząć w bliskim towarzystwie łagodnych alpak. Mówi się, że alpaki mają działanie terapeutyczne. I faktycznie, już samo przebywanie z nimi wystarczy, by obniżyć ciśnienie. Cudowne jest głaskanie, przyglądanie się ich zwyczajom, poznawanie kolejnych

członków stada w miarę jak rośnie alpaczka rodzina. Świat alpak – łagodny i nieśpieszny – pozwala się zrelaksować i odpocząć. Przy okazji goście dowiadują się też wielu rzeczy o tych zwierzętach, o pracy w hodowli, o włóknie i procesie jego przetwarzania, bo właściciele bardzo lubią opowiadać o swojej pasji. Zależnie od sezonu przybysze mogą też poznać z bliska różne uroki życia na wsi takie jak orka, sianokosy, obrządki przy zwierzętach. Alpakarium jest pracującą farmą zwierząt i wszystko tu żyje rytmem natury i hodowli. W ofercie:

- Pobyt w pensjonacie – cztery malownicze pokoje z łazienkami, klimatyzacją i wi-fi. Nie ma telewizorów, słychać za to szum lasu i śpiew ptaków. Goście mogą swobodnie poruszać się po całym terenie farmy i spędzać czas z alpakami.
- Spacer z alpakami – trwający ok. 1 godz. spacer po malowniczej okolicy to najlepsza okazja, by przytulić alpaki i zrobić piękne zdjęcia.
- Sesja zdjęciowa z alpakami – sesje ślubne, zaręczynowe i inne zależnie od pomysłu odbywają się na terenie farmy i okolic.
- Wizyta w hodowli – podczas godzinnej wizyty gospodarze przedstawiają stado, opowiadają o alpakach i o hodowli, w trakcie można pogłaskać i nakarmić zwierzęta.
- Wyroby z wełny alpak – wszystkie wyroby dostępne na farmie wykonane są ręcznie z runa tutejszych zwierząt, bez domieszek, bez farbowania, 100% alpaca.
- Konsultacje dla początkujących hodowców alpak.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

W Alpakarium duży nacisk kładzie się na wdrażanie zasad zrównoważonej turystyki:

- wykorzystywane są odnawialne źródła energii – zainstalowane panele fotowoltaiczne 5kW, w trakcie instalacja kolejnych 10kW,
- segregowane są śmieci,
- w ramach wykorzystywania dorobku kulturalnego regionu m.in. odrestaurowano stary, drewniany dom zachowując w pełni jego oryginalny charakter,
- od 2000 roku na terenie wysiano kilka hektarów łąki i posadzono ok. 1500 drzew i krzewów,
- gospodarze współpracują z lokalną społecznością poprzez zajęcia edukacyjne dla dzieci z pobliskich szkół i przedszkoli i promocję regionu wśród gości gospodarstwa.

GOSPODARZE

Alpakarium prowadzą Katarzyna i Wiesław Raczyńscy razem z córką Agatą Raczyńską. W 2013 roku przenieśli się z Warszawy do Rudki. Katarzyna jest dobrą duszą Alpakarium i autorką większości pomysłów – dopieszcza ogrody, eksperymentuje w kuchni, opiekuje się całą psią i kocią rodziną, robi na drutach piękne wyroby z wełny alpak. Wiesław realizuje pomysły żony i Agaty z inżynierią precyzją – jest budowniczym, agrotechnikiem i opiekunem stada. Agata urządziła pensjonat, wyszukując jego wyposażenie. Na co dzień zajmuje się hodowlą i odpowiada gościom na wszystkie pytania dotyczące alpak. W wolnych chwilach pisze bloga dla hodowców alpak oraz ilustruje książki dla dzieci.



KONTAKT

ALPAKARIUM

Katarzyna, Wiesław i Agata Raczyńscy
08-205 Stara Kornica, Rudka 13

☎ +48 601 802 299

✉ info@alpakarium.net

🌐 www.alpakarium.net

f [alpakarium](https://www.facebook.com/alpakarium)

📍 [alpakarium.rudka13](https://www.google.com/maps/place/Alpakarium)



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE DOLINA BOBRÓW

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Pomysł gospodarstwa agroturystycznego Ani i Marka narodził się związanych z długimi dojazdami Ani do pracy w Warszawie. Zmiana miejsca pracy na Mińsk Mazowiecki też nie poprawiła sytuacji. Realizacja planów firmy wymagała pozostawania w pracy po godzinach. Do tego dochodziły studia najpierw w Radomiu, później w Warszawie i w Siedlcach. To powodowało, że Ania docierała do domu dopiero w nocy. W pewnym momencie nie dawała już rady i miała dość takiego życia. Zaczęła myśleć o zmianie i poszukiwać alternatywy, pozwalającej na zarabianie pieniędzy na życie w inny sposób. Po wybudowaniu domu postanowili z mężem, iż piętro zostanie przeznaczone na działalność agroturystyczną, a oni zamieszkają na parterze. Z perspektywy czasu gospodarze wspominają ten okres najsympatyczniej – wspólna kuchnia była miejscem spotkań i rozmów na różne tematy oraz okazją do poznawania ludzi. Z biegiem lat wyremontowali i zaadoptowali budynek gospodarczy na mieszkalny i tam zostały przeniesione pokoje gościnne, dobudowane zostały liczne dodatkowe chaty i pomieszczenia z przeznaczeniem na warsztaty.

Tworząc gospodarstwo oboje starali się zachować jego dawny, wiejski charakter, co zostało docenione w licznych konkursach na piękne zagrody wiejskie, zielone lato, innowacje w agroturystyce, mistrzostwo agro, w ramach których gospodarze zdobyli liczne dyplomy i wyróżnienia.

SIELSKIE OPowieści

Przez wiele lat funkcjonowania gospodarstwo odwiedziło wiele osób i grup. Wpisy w księdze pamiątkowej pozwalają wrócić myślami do ich pobytów oraz sympatycznych podziękowań.

Goście podkreślają sielskość tego miejsca i wspaniałą atmosferę. Nauczyciele piszą o świecie dziwnym i tajemniczym, który dla dzieci jest ciekawym i intrygującym dzięki formule prowadzonych warsztatów. Niektórzy twierdzą, że wizyta tutaj jest jak wyprawa po skarb ukryty w tradycji mazowieckiej wsi, która pokazuje jak żyć w zgodzie z naturą i w poszanowaniu wartości kulturowych. Inni dziękują gospodarzom za powrót do korzeni i robienie tego w sposób interesujący dla młodego pokolenia. Wizyty tutaj to niezapomniane lekcje historii. Jeszcze inni mówią, że Dolina Bobrów ocala od zapomnienia stare



eksponaty, dając im drugie życie. To wyjątkowy powrót do przeszłości. Dla dzieci każde poszukiwanie skarbów jest niezapomnianym przeżyciem, dostarczającym wielu wyjątkowych emocji.

CO PROPONUJE DOLINA BOBRÓW

Całoroczna oferta gospodarstwa skierowana jest do gości w każdym wieku. Sprzyja temu rozległy teren zapewniający swobodę oraz możliwość zróżnicowania charakteru pobytu.

Noclegi w drewnianym domu dostępne są w salach dla grup zorganizowanych liczących 3–11 osób, zaś w budynku murowanym można nocować w pokojach dla 2–6 osób.

Dwa budynki to też dwa odrębne ogrody posiadające tereny zielone, place zabaw, boisko sportowe, altany z grillem, salę biesiadną, sale warsztatowe, pole namiotowe, miejsce na ognisko i grill z ławeczkami, wypożyczalnię rowerów.

W ramach zagrody edukacyjnej i warsztatów ekologicznych prowadzone są różne zajęcia mające na celu przybliżenie zwyczajów, obrzędów i pracy na wsi, często nieznannej i niedocenianej. Edukacja w gospodarstwie dostawiana jest

do wiedzy uczestników i odbywa się poprzez bezpośredni ich udział w zajęciach gospodarskich i rolniczych zmieniających się razem z porami roku. Można samodzielnie uczestniczyć w wykopkach ziemniaków, rozpoznawaniu owoców i warzyw po smaku i dotyku, poznawaniu maszyn i urządzeń rolniczych. W stodole można poznać typy upraw, zboża i ich rodzaje, dawną uprawę roli czy młóckę cepami lub działanie warsztatu tkackiego. Są też warsztaty kulinarne – wyrabianie placków, wypiek chleba oraz warsztaty rękodzieła – tkactwo i wycinankarstwo. Dolina Bobrów to wyjątkowe miejsce oferujące również warsztaty relaksacyjne, terapeutyczne, zajęcia jogi, biwaki, wycieczki rowerowe i spływy kajakowe, ale także organizację ślubów w plenerze, komunii, zjazdów integracyjnych, wieczorów panińskich i kawalerskich.

GOSPODARZE

Babcia Zosia – zajmuje się ogrodem i warzywnikiem, dba również, aby żaden gość nawet nieświadomie nie zniszczył jej pracy i grządek, nic nie umknie jej uwadze.

Ania i Marek – wspólnie zajmują się gospodarstwem, sprzątaniami, zakupami, codziennymi obowiązkami, obsługą gości. Marek prowadzi zajęcia z dziećmi, jak szukanie skarbów z wykrywaczem metalu, Ania koordynuje działania wszystkich





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Gospodarstwo stosuje zasady zrównoważonej turystyki poprzez:

- zastosowanie oszczędnych źródeł światła i instalacji elektrycznych,
- promocję działań oszczędzających energię elektryczną – we wszystkich pomieszczeniach w obiekcie są informacje, aby gasić światło,
- segregowanie odpadów w działaniach gospodarstwa, jak i wśród turystów, wszystkie kosze na śmieci oznaczone są kolorami i informacjami o segregacji,
- eliminację chemicznych środków ochrony roślin i nawozów sztucznych, nawożenie wyłącznie naturalnym końskim obornikiem,
- kultywowanie i ochronę kultury kołbielskiej w postaci kultury kulinarnej, strojów, rzemiosła artystycznego – okoliczne twórcynie ludowe i gospodynie prowadzą warsztaty

np.: wypłatanki z siana, wycinanki kołbielskie,

- współpracę z lokalną społecznością – zakupy od pobliskich gospodarzy produktów z ich gospodarstw, takich jak mleko, jaja wiejskie, warzywa i owoce z pobliskich sadów,
- pomoc członków społeczności lokalnej w organizacji zajęć np. powożą oni wozem w trakcie przejażdżek dla gości po okolicach, zimą powożą saniami podczas kuligów.

domowników i gości, prowadzi gry i zabawy z dawnych lat oraz gry terenowe.

Dzieci – Kasia i Mikołaj pracują zawodowo, pomagają w pracach porządkowych w gospodarstwie. Mikołaj prowadzi zajęcia ze strzelania z łuku, a Kasia pomaga w promocji obsługując media społecznościowe.



KONTAKT

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE DOLINA BOBRÓW

Anna i Marek Michalik

05-332 Siennica, Wólka Dłużewska 5

+48 668 831 622

agromichalik@o2.pl

www.dolinabobrow.pl

dolina.bobrow5

dolinabobrow



SIEDLISKO RAZ SIĘ ŻYJE

POMYŚL NA ŻYCIE NA WSI

Pomysł ucieczki z Warszawy, zrodził się kilkanaście lat temu. I tak sukcesywnie, co kilka lat Magda i Mariusz przeprowadzali się coraz bardziej na wschód, w coraz bardziej odludne miejsca. Ostatecznym bodźcem było znalezione przypadkiem ogłoszenie o sprzedaży starego siedliska pod lasem, z domem do remontu, który straszył krzywym gankiem z niebieskim dachem.

Miejsce zauroczyło i przyciągnęło ich od razu i już podczas pierwszej wizyty wiedzieli, że tutaj chcą żyć. Od zawsze też wiedzieli, że chcą, aby siedlisko, gdziekolwiek będzie, tętniło życiem i było otwarte dla gości, którzy potrzebują uciec z miasta, choćby na kilka chwil.

Magda i Mariusz chcieli zaoferować gościom coś innego, ciekawego, jak najbliższej natury. Miejsce, gdzie można budzić się ze śpiewem ptaków a zasypiać przy pohukiwaniach sów. I tak powstały szafasy, czyli urocze sypialnie w ogrodzie z wygodnym łóżkiem, lampką na stoliku nocnym oraz własnym tarasem.

Magda i Mariusz mają dziś na siedlisko jeszcze więcej pomysłów niż wczoraj. Zawsze jednak pozostaną wierni

pierwotnym założeniom: natura, spokój, cisza, relaks.

SIELSKIE OPowieści

Siedlisko przyciąga samych pozytywnych ludzi. Każdy z gości przywozi ze sobą odrębną historię, a przede wszystkim dobrą energię, która zostaje na długo i napędza do działania.

Niezwykle wdzięczną grupą odwiedzających są rodziny z dziećmi, które przez kilka dni biegają na bosaka i zbierają po listku koniczyny dla króliczków. A przy odjeździe, machają na pożegnanie dopóki Siedlisko nie zniknie im z oczu. Są też rodzice z nastolatkami. Oh, ten moment kiedy się orientują, że z Internetem krucho... A później odkrywają, że wcale aż tak nie tęsknią za życiem w sieci. Zauważają ilość ptasich głosów, że można iść na spacer 10 kilometrów i nie spotkać człowieka, i to nawet jest fajne, a wieczorna rozgrywka w planszówki przeciąga się do późnej nocy. Przyjeżdżają też małżeństwa, które oddawszy dzieciaki na przechowanie do dziadków, chcą po prostu odpocząć, poleżeć pół dnia z książką w hamaku i nie robić zupełnie nic. Przyjeżdżają też ludzie, którzy na długo po



odjeździe zostawiają ciepłe wspomnienia: Agata w której oczach były łzy, że muszą już wracać... Ale jeszcze wrócą i to nie raz! Ola i Maciek, z którymi przy ognisku Magda i Mariusz przegadali pół nocy, żałując, że już świta i chyba trzeba iść spać. Hubert z Olą, którzy najpierw przyjechali sami, ale za dwa tygodnie wrócili z dziećmi. Krzysiek z żoną i dziećmi, który oszacował, że będzie fajnie na podstawie drogi do Siedliska: „Jedziemy i jedziemy z tej Warszawy. I tak: bardzo dobra droga, potem już trochę gorsza, następnie już piasek i las... Taaak, tu będzie: cisza i spokój na „końcu świata”.

Kiedy goście chcą porozmawiać, posiedzieć przy ognisku, Magda i Mariusz zawsze są. Ale kiedy widzą, że goście potrzebują odetchnąć gdzieś w spokoju, w swoim towarzystwie: cichutko się wycofują...

CO PROONUJE SIEDLISKO RAZ SIĘ ŻYJE

Glamping, to taki luksusowy nocleg na świeżym powietrzu. Akurat tutaj, w szalasach. Ludzie słysząc szalas widzą oczyma wyobraźni kilka gałęzi ułożonych w kształt stożka podczas obozów harcerskich. Ale w odniesieniu do Siedliska

Raz Się Żyje nic bardziej mylnego. Tutaj szalasy zbudowane są z drewna i wyposażone we wszystko, co niezbędne, żeby wygodnie odpocząć. Jest też pełna infrastruktura „kuchenna i sanitarna”.

Obiekt jest sezonowy i działa od maja do października. Gospodarze serwują gościom śniadanie w koszach śniadaniowych z sezonowymi produktami, które można zjeść w dowolnym czasie i miejscu: w łóżku, w altanie, na tarasie.... Śniadania są dostępne w wersji standardowej i wegetariańskiej.

GOSPODARZE

Siedlisko Raz Się Żyje to rodzinna trójka: Magda, Mariusz i syn Kuba. Dodatkowo dwa psy, kury i króliki... i być może kolejne zwierzęta.

Magda – odpowiada za śniadania dla gości, dba o czystość w Siedlisku i stale powiększa warzywnik i ogród. Zarządza też całym zwierzyńcem i chyba dobrze jej to wychodzi, bo kury same pakują się jej na kolana. Najczęściej uśmiechnięta, trochę gaduła, a jak coś wymyśli, musi to zrealizować natychmiast. Uparta jak przysłowiowy osioł, ale potrafi przyznać się do błędu... czasami.

Mariusz – druga część duetu jest dokładnym przeciwieństwem żony: najpierw w najmniejszym szczególe opracuje plan i dopiero potem działa. Jego pasją jest





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Właścicielom gospodarstwa od początku przyświeca cel pokazania ludziom, że warto czasem zatrzymać się i rozejrzeć wokół, docenić to, co oferuje natura i przekonać się, że można żyć z nią w zgodzie.

Niezwykle dbają o to, aby rozwój Siedliska był zrównoważony:

- na śniadanie serwują to, co wyrośnie w warzywniku prowadzonym całkowicie bez chemii, tylko przy wykorzystaniu naturalnego nawożenia, jajka są od własnych kurek, a sery i wędliny kupowane są u zaprzyjaźnionych, lokalnych producentów,
- nie koszą trawy wszędzie, aby w niektórych miejscach pszczoła mogła zebrać nektar, żaba schować się przed bocianem, a jaszczurka wygrzać na słońcu,
- nie używają oprysków na owady,
- segregują odpady i zachęcają do

tego gości, zaś odpady bio przerabiane są na kompost,

- oszczędzają prąd: dużą część oświetlenia włącza się na czujnik zmierzchu i gaśnie o świcie,
- dają drugie życie różnym przedmiotom wykorzystując je ponownie.

fotografia i z przyjemnością realizuje się w tej dziedzinie. Złota ręczka: wszystko to, co wymyśli Magda, bez wiedzy i rozwiązań Mariusza nigdy by nie powstało. Zawsze uśmiechnięty zjednuje sobie ludzi.

Kuba – najmłodszy w ekipie, już nastolatek. Uparty jak mama i z dużym sercem jak tata. Choć lubi pograć na komputerze, to jednak rower ciągnie go bardziej. Odpowiada za obsługę kosiarki, ale nakarmi też króliki czy pomoże pomalować płot.



KONTAKT

SIEDLISKO RAZ SIĘ ŻYJE

Magda i Mariusz Szczepek

07-111 Adamów 1

+48 510 307 690

razsiezyje@onet.pl

www.siedliskorazsiezyje.blogspot.com

siedliskorazsiezyje

siedliskorazsiezyje



WYPOCZYNEK W EUROSTRUŚ

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Ewa pochodzi z Warszawy. Jako dziecko wakacje spędzała u rodziny w uroczej wsi Borzychy nad rzeką Liwiec. Później wybudowała tam domek letniskowy, gdzie jeździła razem z córką Elizą. Z czasem weekendowe kontakty z wiejskim życiem spowodowały, że postanowiła przenieść się na stałe na wieś, aby żyć blisko natury, w ciszy i spokoju, z możliwością relaksu w ogródku, w lesie czy nad rzeką. Z czasem założyła tam fermę strusi afrykańskich, ale po pewnym czasie zmuszona była zamknąć hodowlę, zostawiając tylko zaprzyjaźnionego strusia Tango. Chciała jednak nadal być aktywna, a jej marzeniem było stworzenie miejsca atrakcyjnego dla wszystkich, ale przede wszystkim dla dzieci. W toku rozmów z córką Elizą i znajomym Markiem zrodził się pomysł agroturystyki. Na początku powstały zagrody dla zwierząt wybudowane w starym wiejskim stylu. Używane przy ich budowie materiały pochodziły z poprzedniej działalności lub zdobyte były od osób, którym nie były już potrzebne. Na początku w gospodarstwie zamieszkały strus Tango, koza Róża, bażanty, króliki, kury ozdobne oraz kaczki. Stopniowo liczba

zwierząt zwiększała się, aby osoby regularnie odwiedzające obiekt mogły zobaczyć nowych mieszkańców. Tak powstał Zwierzyniec Eurostruś. Wraz z rozwojem obiektu zwiększała się liczba gości, którzy coraz częściej pytali o nocleg. Gospodarze kolejno przygotowali pole namiotowe z zapleczem sanitarnym i kuchennym, wiatę z grillem i miejsce na ognisko, a potem zbudowali domki letniskowe. Wtedy zmieniono nazwę na Wypoczynek w Eurostruś.

SIELSKIE OPOWIEŚCI

Kontakt ze zwierzętami jest wyjątkowym przeżyciem. Każde jest inne, każde ma swój charakter i każde odczuwa. Niektóre chętnie pozują i prezentują swoje umiejętności. Dobrym przykładem jest Tango, który chętnie pokazuje taniec godowy. Kury czują, kiedy gość nie ma złych zamiarów, a wtedy bez strachu usiądą na jego głowie. Większość zwierząt pamięta, że wizyta gości to czas dodatkowych smakołyków.

Obcowanie ze zwierzętami często ma działanie terapeutyczne. Do Zwierzynca często przyjeżdżała bardzo cicha dziewczyna, mająca problem z relacjami



z ludźmi. Nawiązanie bliskich kontaktów z królikami i kurami zmieniło ją diametralnie. Otworzyła się na ludzi i obecnie pomaga w oprowadzaniu gości. Przyjeżdża też tutaj ciekawa rodzina. Tata pracuje zdalnie, mama się relaksuje, a dzieci z radością pomagają przy doglądaniu zwierząt i oprowadzaniu gości. Często wstają bardzo wcześnie i cierpliwie czekają na przybycie gospodarzy, aby od rana być ze zwierzętami.

CO PROONUJE EUROSTRUŚ

Eurostruś to przede wszystkim zwiedzanie z przewodnikiem Zwierzyńca, bo to zwierzęta są tutaj największą atrakcją. Goście dowiadują się wielu ciekawych rzeczy na temat poszczególnych mieszkańców, ich charakteru, zachowań i zwyczajów. Niektóre zwierzęta można pogłaskać, przytulić, wziąć na ręce, pokarmić. Inne lubią pokazywać swoje sztuczki – struś Tango często tańczy przed gośćmi, indyk dyskutuje, alpaka Lala dopomina się jedzenia. Najmłodsi mogą przejechać się na kucyku o imieniu Ania.

Dla osób poszukujących pobytu na wsi przeznaczono wolnostojące 5-osobowe domki letniskowe. W każdym jest

sypialnia, salon, aneks kuchenny i łazienka. Domki są ogrodzone, więc goście mogą przyjeżdżać ze swoimi czworonogami, a bawiące się dzieci są tu bezpieczne. Dodatkowymi atrakcjami dla dzieci są duży plac zabaw, przejażdżka na sianie w przyczepie ciągnikowej oraz kolekcja starych sprzętów rolniczych.

Oferta dla grup zorganizowanych to zwiedzanie Zwierzyńca, zajęcia rękodzielnicze, przejażdżki na sianie, obserwacja ryb w stawie i ognisko z poczęstunkiem.

GOSPODARZE

Ewa, Eliza i Marek to główne postacie przedsięwzięcia. Łączy ich miłość do natury i chęć bezpośredniej, aktywnej relacji z ludźmi. Oprowadzając gości po Zwierzyńcu dużo rozmawiają, nawiązują nowe znajomości i cieszą się, gdy odwiedzający powracają.

Ewa, po długiej i trudnej pracy w korporacjach, zmieniła diametralnie swoje życie. To dla niej nowe wyzwanie. Jako właścicielka gospodarstwa koordynuje realizację wszystkich działań, zajmuje się finansami, zakupami i inwestycjami. Od czasu do czasu zabłyśnie talentem kulinarnym – dla niektórych gości przygotowuje smaczkowity smalec i ogórki małosolne.

Marek to super fachowiec. O zwierzętach wie wszystko, z radością dzieli się swoją





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Zasady zrównoważonej turystyki w Eurostruś to:

- segregowanie odpadów – na całym terenie oraz w domkach są kosze do segregacji odpadów, bioodpady nadające się do spożycia oddawane są zwierzętom, reszta trafia do kompostownika i wykorzystywana jest jako bionawóz,
- działania przeciw marnowaniu jedzenia – współpraca z firmami prowadzącymi handel owocami i warzywami pozwala na odbiór produktów niezdatnych dla ludzi, ale dobrych dla zwierząt, również goście przywożą niewykorzystane produkty dla zwierząt,
- kultywowanie tradycji poprzez ekspozycję starych sprzętów i narzędzi rolniczych, spotkania z lokalnymi twórcami i zespołami – można posłuchać dawnej muzyki, nauczyć się gry na ukulele, dowiedzieć się jak wygląda proces tworzenia płaskorzeźby.

wiedzą i umiejętnościami z Ewą i Elizą. Oprowadzając gości snuje opowieści nie tylko o zwierzętach, ale też o życiu na dawnej wsi. Dbą o dobrostan zwierząt oraz ochronę przyrody. Potrafi też rzeźbić i wykonuje pamiątki rękodzielnicze.

Eliza to ciepła, wyjątkowo otwarta na ludzi i otoczenie osoba, która uwielbia dzieci. Jej sposób przekazywania wiedzy o zwierzętach budzi podziw rodziców i wychowawców. Kocha naturę i kontakty z ludźmi. Ciekawie i żywiotowo opowiada o zwierzętach, a jej ulubieńcem jest struś Tango, który często pięknie dla niej tańczy. Dlatego otrzymała przydomek Eliza Strusiowa.



KONTAKT

WYPOCZYNEK W EUROSTRUŚ

Ewa Czajka, Eliza Maciopa, Marek Królak
07-100 Borzyszy, ul. Wierzbowa 1

☎ +48 601 423 729, +48 606 520 932,
+48 601 233 915

✉ eurostrusie@wp.pl

🌐 www.strusie.net.pl

f Eurostrus

f ZwierzyniecEurostrusBorzyszy



Płock

KIERUNEK: MAZOWSZE ZACHODNIE

Zachodnie Mazowsze ucieleśnia krainę wyobrażaną sobie przez słuchaczy mazurków Chopina. Cechują je rozległe pola poprzecinane rzędami rosochatych wierzb oraz urozmaicające ten krajobraz wysokie kościelne wieże i białe ściany dworów. Krajobraz, który tutaj można znaleźć jest typowym krajobrazem kojarzącym się powszechnie z Mazowszem, jest wręcz symbolicznym wizerunkiem regionu oddawanym w pejzażach, rycinach, jest Mazowszem w obrazie.

Ten obszar leży w granicach aż pięciu makroregionów geograficznych, bardzo różnych zarówno pod względem przyrodniczym, jak i sposobu zagospodarowania przez człowieka. Obejmuje powiaty: płocki, sierpecki, gostyniński, sochaczewski, warszawski zachodnie, pruszkowski, grodziski i żyrardowski. Jego osiami są: szeroka, równoleżnikowo położona dolina Wisły i dużo mniejsza dolina uchodzącej do niej z południowego zachodu Bzury. Na jej krańdziej położone są najstarsze i najbardziej znaczące miasta Mazowsza, między innymi Płock i Sochaczew.

Wielkim atutem tej typowo rolniczej części Mazowsza są malownicze widoki. Nieco bardziej urozmaicona rzeźba wyróżnia

północną część obszaru z polami uprawnymi w dolinach rzek, którą zajmuje Wysocka Płońska. Pola uprawne układają się tu na kształt leciutko pofalowanego dywanu, rozciągniętego w wielu miejscach dolinkami małych rzek. Zupełnie unikatowe w skali regionu jest leżące w jego zachodniej części Pojezierze Gostynińskie, przypominające krajobrazy północnej Polski z połodowcowymi jeziorami w pagórkowatym terenie.

Gospodarstwa agroturystyczne na zachodnim Mazowszu są dobrą bazą wypadową do zaplanowania wycieczek. Ciekawe miejsca warte odwiedzenia to m.in.:





Sanniki

Płock, niegdyś stolica Polski, jedno z najbardziej znaczących miast Mazowsza. Najcenniejsze zabytki zgromadzone są na wiślanej skarpie, nazywanej Wzgórzem Tumskim. Warto odwiedzić Muzeum Diecezjalne z niezwykle cennymi eksponatami, Muzeum Mazowieckie z unikatową kolekcją secesji, Muzeum Żydów Mazowieckich i Katedrę Płocką, gdzie spoczywają Władysław Herman i Bolesław Krzywousty.

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, skansen funkcjonujący zgodnie z naturalnym rytmem dobowym i rocznym oraz według kalendarza tradycyjnych polskich świąt i ludowych zwyczajów z wyjątkową atmosferą mazowieckiej wsi z przełomu XIX i XX wieku. Muzeum na powierzchni ponad 60 ha, tworzy grupa obiektów mieszkalnych, gospodarczych, przemysłowych i sakralnych, które uzupełniają kapliczki i studnie.

Gostynin, typowe mazowieckie miasteczko, w którym obecnie ozdobą jest klasycystyczny ratusz, piętrowe drewniane domy, hale targowe i zamek z XIV w. pełniący funkcję centrum hotelowo-konferencyjnego.

Sanniki, znane z neorenesansowego pałacu, w którym przebywał za młodu Fryderyk Chopin, który obecnie jest Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina, gdzie można zobaczyć wystawy,

uczestniczyć w koncertach, warsztatach, skorzystać z zasobów biblioteki oraz delektować się przebywaniem we wnętrzach pałacu oraz w ogrodzie.

Sochaczew, gdzie można zobaczyć ruiny zamku, który wzniesli na przełomie XIV i XV w. książęta mazowieccy, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą oraz Muzeum Kolei Wąskotorowej z ponad stu trzydziestoma eksponatami pojazdów szynowych.

Brochów, z unikatowym obronnym kościołem – rzadkim przykładem połączenia funkcji sakralnej i obronnej. W 1806 r. wzięli tu ślub Justyna Tekla Krzyżanowska i Mikołaj Chopin, a ich syn Fryderyk został ochrzczony.

Żelazowa Wola, gdzie w dworku przyszedł na świat Fryderyk Chopin, a następnie po wyprowadzce rodziny do Warszawy przyjeżdżał na wakacje.

Niepokalanów, miejsce pielgrzymkowe związane z postacią brata Maksymiliana Kolbe, który zginął w Auschwitz oddając życie za innego więźnia. Pielgrzymi nawiedzają bazylikę, Panoramę Tysiąclecia i Muzeum Św. Maksymiliana.

Żyrardów, miasto zachowało unikatowy układ przestrzenny osady fabrycznej z połowy XIX w. i jest niezwykle ciekawym przykładem architektury postindustrialnej. Warto tu odwiedzić Muzeum Lniarstwa z zabytkowymi maszynami, archiwalnymi fotografiami, eksponatami oraz Muzeum Mazowsza Zachodniego, gdzie zgromadzone tysiące eksponatów, które przybliżają historię miasta i zakładów włókienniczych.



Żyrardów



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE AGROWIESIEK

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Gospodarstwo Agroturystyczne AgroWiesiek powstało ponad 20 lat temu, po odziedziczeniu przez obecnych gospodarzy gospodarstwa rolnego. Teren położony jest malowniczo nad przyjaznym brzegiem jeziora Białe. Już wcześniej pojawiali się tutaj turyści z pytaniami o nocleg, ale w tym okresie zaczęło ich być coraz więcej. Wielu z gości sugerowało, że uruchomienie noclegów byłoby bardzo dobrym pomysłem. Taka sytuacja rokująca możliwościami rozwoju biznesu agroturystycznego zdecydowała o rozpoczęciu przebudowy domu i dostosowania go wraz z otaczającym terenem do potrzeb turystów.

SIELSKIE OPowieści

Przez lata odkąd gospodarstwo AgroWiesiek otworzyło swoje podwoje dla gości, odwiedzały je różne postacie i osobowości. Gospodarze regularnie powracających gości traktują nie jak klientów, ale jak starych, dobrych znajomych. Z kolei goście traktują przyjazdy tutaj jak wizytę u dalekiej rodziny. Zdarza się, że turyści kończąc pobyt w danym roku zamawiają od razu pokoje na następny rok.

Goście chwalą sobie wypoczynek i wędrówki po ziemi gostynińskiej, jednym z najpiękniejszych fragmentów Mazowsza, terenie ciekawym pod względem geologicznym i historycznym. W trakcie swoich wypraw spotykają tu unikalne w skali kraju rezerваты przyrody uroczą położone pośród wzniesień porośniętych dziewiczymi lasami, rzekami otoczonymi zabytkami architektury i pamiątkami przeszłości.

CO PROponuje Gospodarstwo AGROTURYSTYCZNE AGROWIESIEK

Główna oferta gospodarstwa to wynajem miejsc noclegowych w sezonie letnim od maja do października. Do dyspozycji jest 5 pokoi z łazienkami, telewizją i klimatyzacją. Wyżywienie goście muszą przygotowywać samodzielnie, ale dostępnych jest w pobliżu kilka knajpek i sklepów. Istnieje również możliwość rozbicia namiotu lub postawienia przyczepy campingowej czy kampera i podłączenie się do niezbędnej infrastruktury. Goście pola namiotowego mają do dyspozycji pełne zaplecze sanitarne.

Gospodarstwo zlokalizowane jest we wsi Białe koło Gostynina nad jeziorem Białe. Niewątpliwą jego zaletą jest usytuowanie w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora.



Budynek mieszkalny z pokojami dla gości położony jest zaledwie 25 metrów od jego brzegu. Jezioro Białe leży w dorzeczu Skrwy Lewej i jest najgłębszym jeziorem na terenie Mazowsza. Długość zbiornika sięga 3 km, szerokość przekracza 750 m, a łączna jego powierzchnia to aż 150 hektarów. Jest jednym z najczystszych jezior w Polsce, a przy tym obfituje w takie gatunki ryb jak okoń, płoć, leszcz, szczupak i lin. Ponadto żyją tu inne gatunki takie jak ukleje, wzdregi i kietbie.

Gospodarze oddają do dyspozycji gości trzy nowo wyremontowane pomosty, gdzie można wędkować, opalać się, korzystać z kąpieliska czy podziwiać z drewnianych ławeczek zachodzące słońce lub gwiazdy. Amatorzy rekreacji na wodzie mogą wypożyczyć rowery wodne, kajaki oraz łódzie wiosłowe.

Z oferty gospodarstwa korzystają: miłośnicy nurkowania w jeziorze Białym (w środkowej części głębokość jeziora osiąga nawet 31 m), amatorzy kąpiele wodnych i słonecznych, amatorzy wycieczek pieszych i rowerów, wędkarze i grzybiarze (okoliczne lasy obfitują w większość występujących w Polsce grzybów: maślaki, podgrzybki, kurki, borowiki).

Gospodarze zawsze służą informacjami koniecznymi dla bezpiecznego spędzania czasu oraz zorganizowania ciekawych wypraw po okolicach.

GOSPODARZE

Gospodarstwo Agroturystyczne AgroWiesiek prowadzone jest przez małżeństwo Wiesławę i Wiesława Pilichowiczów. Małżonkowie są rodzicami dwóch synów Radka i Jacka oraz córki Magdaleny, którzy wraz z rodzicami zaangażowani są w obsługę gości, dbałość o estetykę terenu oraz wypożyczanie sprzętu wodnego.

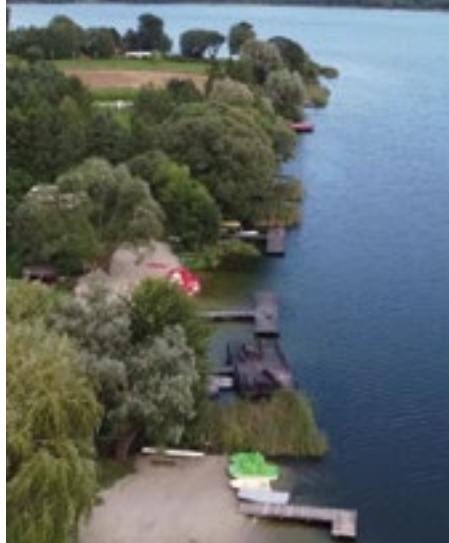
Wiesława zarządza całym przedsięwzięciem i koordynuje wszystkie działania w gospodarstwie. Nadzoruje utrzymanie czystości i odpowiada za księgowość. W wolnych chwilach namiętnie rozwiązuje krzyżówki.

Wiesław to rodzony majsterkowicz „złota rączka”, którego umiejętności w takim gospodarstwie są nie do przecenienia. Poza tym jest świetnym gawędziarzem i utrzymuje kontakty z gośćmi.

Dzieci pracują zawodowo, ale starają się pomóc rodzicom w prowadzeniu biznesu.

Jacek odpowiada za utrzymanie odpowiedniej wysokości trawy na 2-hektarowym terenie i systematycznie skraca ją z pomocą traktorka zintegrowanego z kosiarką.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Gospodarstwo agroturystyczne Agro-Wiesiek wpisuje się w zrównoważony rozwój turystyki poprzez:

- segregację śmieci – wszystkie kosze na terenie gospodarstwa są podzielone na poszczególne odpady i odpowiednio opisane,
- oszczędzanie energii poprzez zastosowanie energooszczędnych źródeł światła oraz paneli solarnych służących do ogrzewania wody,
- eliminację środków ochrony roślin o negatywnym wpływie na środowisko w przydomowym ogrodzie,
- promocję walorów i atrakcji turystycznych najbliższych okolic i ziemi gostynińskiej.

Radek odpowiada za stronę internetową i kontakty z klientami, a w wolnych chwilach robi świetne zdjęcia.

Obaj synowie lubią jeździć na rowerach, więc jeśli trzeba komuś doradzić lokalną trasę to tylko oni. Córka Magda zajmuje się wychowaniem dzieci, ale jeśli potrzeba to w miarę swoich możliwości zawsze pomoże rodzicom.



KONTAKT

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE AGROWIESIEK

Wiesława i Wiesław Pilichowicz
09-500 Gostynin, Białe 25A

☎ +48 600 955 161

✉ wieslaw@pilichowicz.pl

🌐 www.agrowiesiek.pl



BAZA BARANÓWKA

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Od wielu lat Krzysztof wraz z żoną i synem zastanawiali się, jak wykorzystać teren będący w posiadaniu rodziny od kilku pokoleń. Z jednej strony 4 hektary to zbyt mało, aby uruchamiać produkcję rolną. Z drugiej strony teren jest na tyle duży, że stwarza duże możliwości prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego z różnymi atrakcjami. Niewątpliwym atutem jest położenie tego miejsca – zaledwie 30 km od Warszawy w otulinie Kampinoskiej Parku Narodowego. Walory krajobrazowe i przyrodnicze, w tym staw znajdujący się na terenie posesji stanowiły kolejny plus.

Biorąc pod uwagę te przesłanki, w 2017 roku rodzina podjęła decyzję o rozpoczęciu prac na projektem pod nazwą Baza Baranówka. Największym wyzwaniem były kwestie związane z finansowaniem inwestycji, dlatego zdecydowano się rozłożyć cały proces rozbudowy na etapy, każdego roku realizując kolejne założone cele. Etapowanie miało również tę zaletę, że pozwoliło na bieżąco modyfikować plan w zależności od zmieniających się warunków rynkowych.

Obecnie Baza Baranówka cieszy się dużym zainteresowaniem. Goście najczęściej

trafiają tu z polecenia, co jest niewątpliwie najbardziej skutecznym narzędziem marketingowym, a dla gospodarzy sygnałem, że ich praca jest doceniana i chwalona.

Mimo powodzenia przedsięwzięcia gospodarze nie osiadają na laurach. Miejsce dalej się rozwija, wdrażane są nowe pomysły i realizowane kolejne inwestycje. Sukces Bazy Baranówka osiągnięty został również dzięki pomocy przyjaciół i rodziny, a wiele nowych atrakcji zostało zainspirowanych przez gości.

SIELSKIE OPowieści

Obiekt najczęściej odwiedzają rodziny z dziećmi, a więc i opowieści są rodzinne. Gospodarze często słyszą, jak podczas rozmów z rodzicami dzieci określają Bazę Baranówka jako raj. Co ciekawe z uwagi na międzynarodowe towarzystwo odwiedzające gospodarstwo rzeczownik ten powtarza się w różnych językach. Tego rodzaju doświadczenia i opinie dodają siłę i motywują do dalszego działania.

W ośrodku panuje sielska atmosfera, jest cicho i blisko puszczy, kontakt z naturą ułatwia brak telewizora i odcięcie od cywilizacji. Największe wrażenie na gościach robi możliwość bliskiego obcowania



z zwierzętami jak łosie, bobry czy dzikie ptactwo, z którymi można stanąć oko w oko podczas spaceru w okolicy. A dopiero po powrocie do miasta i Internetu następuje „wysyp” och i ach w komentarzach gości na profilach społecznościowych.

CO PROONUJE BAZA BARANÓWKA

Baza Baranówka oferuje nieszablonowe noclegi w namiotach mieszkalnych w stylu safari, z pełnym wyposażeniem. Są też przygotowane miejsca dla miłośników kamperów i przyczep campingowych. Na polu biwakowym dostępne są dwa węzły sanitarne z toaletami i prysznicami. Na amatorów rekreacji czekają kręgi ogniskowe, boisko do siatkówki plażowej, boisko do beach soccera, strefa crossfit, ping pong, piłkarzyki, kajaki, trampolina, a dla dzieci mała gaj.

Oferta gastronomiczna wychodzi na przeciw potrzebom gości, zapewniając całodzienne wyżywienie. W barze nad stawem serwowane są tradycyjne posiłki w nowoczesnym wydaniu. Ponadto w karcie znajdują się szybkie dania jak hamburgery, frytki i zapiekanki. Ulubionym daniem gości są tutaj placki ziemniaczane podawane z cukrem, dżemem lub śmietaną.

Do tej pory ośrodek funkcjonował sezonowo od maja do października, ale od 2022 roku Baranówka będzie działać również poza sezonem letnim. Do dyspozycji gości będzie drewniany całoroczny dom z widokiem na jezioro. Chata posiada trzy sypialnie, salon, aneks kuchenny i łazienkę. W zimowe wieczory będzie można ogrzać się przy kominku.

GOSPODARZE

Gospodarze Bazy Baranówka: syn – Konrad i ojciec – Krzysztof Mańkowsky to rodzina o tradycjach sportowych.

Krzysztof to z wykształcenia animator kultury, absolwent pedagogiki, kulturoznawca. Lubi przyrodę, wychował się na skraju puszczy, zna doskonale okolice, jej walory, przyrodę i potrafi oprowadzić i opowiedzieć o jej atrakcjach. Sportowo realizował się w podnoszeniu ciężarów, piłce nożnej, siatkówce a nawet... w karate. Na co dzień wędkuje, pływa z dziećmi na kajakach, spaceruje wśród okolicznych pól, łąk i lasów, gdzie cały czas odkrywa unikatowe miejsca.

Konrad jest absolwentem turystyki na AWF. Jego sportowa specjalizacja to siatkówka – był mistrzem Polski Juniorów w siatkówce halowej. Druga jego pasją sportową jest pływanie, do którego zamiłowanie odziedziczył po ojcu. Wśród jego





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Baza Baranówka wpisuje się w założenia zrównoważonego rozwoju turystyki poprzez:

- stosowanie recyklingu,
- kompostowanie trawy i odpadów organicznych,
- segregację odpadów i promocję tej zasady wśród gości,
- eliminację naczyń jednorazowych z plastiku i używanie tylko ekologicznych naczyń w gastronomii,
- eliminację substancji chemicznych negatywnie wpływających na środowisko,
- ścisły związek z lokalną społecznością oraz lokalizacją: nazwa „Baranówka” odnosi się do dawnego określenia obszaru na jakim funkcjonuje Baza zlokalizowani, współpraca operacyjna z mieszkańcami, również w zakresie zatrudniania pracowników, współpraca z samorządem lokalnym, współorganizację pikników sołeckich

i Dni Czosnowa, nieodpłatne udostępnianie bazy dla lokalnych szkół oraz osób indywidualnych mieszkających w najbliższej okolicy,

- promocję lokalnych walorów przyrodniczych i atrakcji turystycznych, w szczególności Kampinoskiego Parku Narodowego poprzez np. zainstalowanie w centralnym punkcie Bazy dużej mapy Kampinoskiego Parku Narodowego z naniesionymi szlakami i opisami,
- wdrażanie sieciowych produktów turystycznych we współpracy z lokalnymi partnerami np. wycieczki piesze i rowerowe.

trofeów jest akademickie wicemistrzostwo w pływaniu. Na co dzień lubi pływać a zimą morsować oraz grać w siatkówkę plażową i tenis stołowy.

Obaj lubią aktywność i prawdopodobnie dlatego udało im się stworzyć miejsce, które daje mnóstwo możliwości do aktywnego spędzania czasu wolnego.



KONTAKT

BAZA BARANÓWKA

Konrad i Krzysztof Mańkowsky
05-152 Augustówek, ul. Spokojna 45

☎ +48 534 934 274

✉ kontakt@bazabaranowka.pl

🌐 www.bazabaranowka.pl

📘 baza-baranowka

📷 baza_baranowka



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE HOLENDRY 21

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Korzenie historii gospodarstwa sięgają lat 90. ubiegłego wieku, kiedy mieszkający wówczas w Katowicach dziadkowie Aleksandry, obecnie prowadzącej agroturystykę kupili dom jako letniskowy, aby cała rodzina mogła spotykać się w wakacje. Następnie przekształcili dom w ośrodek i rozbudowali go, aby stworzyć miejsce przyjazne dla turystyki rodzinnej oraz móc organizować tu imprezy okolicznościowe. Chcieli, aby było to miejsce, w którym każdy będzie mógł cieszyć się spokojem, ciszą oraz smacznym jedzeniem. Wkrótce dziadkowie Aleksandry zakończyli swoje poprzednie działalności w Katowicach, aby móc w pełni poświęcić się stworzonej agroturystyce. Obiekt rozwijali przez wiele kolejnych lat, aż do 2020. roku, kiedy Aleksandra, zgodnie z wolą dziadka, przejęła zarządzanie gospodarstwem.

Dzięki konsekwentnej, wielopokoleniowej pracy agroturystyka Holendry 21 otrzymała wiele nagród w różnych kategoriach i kilkanaście wyróżnień. Zadbano również o kategoryzację. Obiekt jest rekomendowany przez Polską Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”

i posiada najwyższą kategorię – 3 słoneczka. Taka historia zobowiązuje i dlatego Aleksandra zamierza kontynuować rodzinną, agroturystyczną tradycję.

SIELSKIE OPowieści

Sporą grupą odwiedzających Holendry są panowie łowiący ryby na wędkę. Warunki temu sprzyjają, bo są tu 2 zarybione stawy i mnogość ryb wszelakich. Ale jak się okazuje – ryby to nie wszystko. Bo zaskoczeniem był wpis na Facebooku: „w łowieńniku ryb wcale nie chodzi o ryby...” Ktoś wie zatem o co?

Goście, a szczególnie ich dzieci chwalą sobie zabawy z mieszkającym w gospodarstwie psem Barnim. Jeszcze niedawno był szczeniakiem, a teraz to już dorosły pies. Ale „szczeniacki charakter” i chęć do zabawy mu pozostały, więc jak to młody z młodymi, najlepiej dogaduje się z dziećmi.

Szczególnym powodzeniem cieszą się imprezy rodzinne, podczas których świętowane są okrągłe rocznice. Np. seniorzy rodu w 50. rocznicę zawarcia małżeństwa mogą nacieszyć się całą rodziną nawet przez kilka dni. A „przemili gospodarze, tort urodzinowy, jedzonko bardzo



smaczne i nie do przejedzenia”, jak piszą na Facebooku, są tylko dodatkiem do tych pięknych, niezapomnianych chwil.

CO PROONUJE GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE HOLENDRY 21

Dla gości gospodarstwa przygotowane są 2 budynki, które dysponują miejscami noclegowymi, w pokojach o różnicowanym standardzie przeznaczone dla turystów indywidualnych, w tym również niepełnosprawnych oraz pokojami wieloosobowymi z łózkami piętrowymi dla grup zorganizowanych.

Budynki są zlokalizowane na 4,5 hektarowej ogrodzonej i bezpiecznej posesji. Na jej terenie są dwa zarybione stawy o łącznej powierzchni 1 hektara, przeznaczone do rekreacyjnego wędkowania, kąpeli oraz pływania łódkami i rowerami wodnymi. Z myślą o aktywnej rekreacji przygotowano tutaj także bezpieczny plac zabaw dla małych dzieci, boisko do piłki siatkowej i piłki nożnej oraz ścieżki spacerowe. Amatorzy jazdy na dwóch kółkach mogą bezpłatnie wypożyczyć rowery, aby przemierzać znajdujące się w okolicy leśne dukty i mało uczęszczane drogi asfaltowe sprzyjające wycieczkom

rowerowym. Na życzenie gości organizowane są przejażdżki bryczką konną do Sanktuarium Maryjnego w pobliskim Suszerzu lub Zespołu Zamkowo-Sakralnego w Oporowie.

Goście mogą skorzystać z pełnego wyżywienia w skład którego wchodzi: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja, co niewątpliwie jest mocną stroną gospodarstwa. Do przygotowywania posiłków wykorzystywane są warzywa i owoce pochodzące z własnej, ekologicznej uprawy lub od okolicznych rolników. Pracujący tu kucharze sami przygotowują białe sery, wędzą wędliny, przygotowują przetwory oraz dbają o ogród warzywny i owocowy. W jadłospisie preferowana jest smaczna staropolska kuchnia bazującą na produktach najwyższej jakości.

W agroturystyce Holendry 21 z powodzeniem organizowane są konferencje, imprezy okolicznościowe, pikniki, zjazdy integracyjne, szkolenia, biwaki, obozy, kolonie „zielone szkoły” dla dzieci i młodzieży. Od wielu lat mają tu miejsce wydarzenia artystyczne jak np. plenery malarskie oraz warsztaty tworzenia ikon.

GOSPODARZE

Aleksandra i Michał przyjechali na Mazowsze z Trójmiasta, aby poprowadzić ośrodek Holendry 21. Ola pracowała wcześniej w hotelu w Gdyni, a tutaj zajmuje się kuchnią i kwestiami organizacyjnymi. Michał wcześniej grał zawodowo w piłkę





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Holendry 21 wpisują się w zrównoważony rozwój turystyki poprzez:

- wykorzystywanie źródeł energii odnawialnej – paneli słonecznych do ogrzewania wody oraz instalacji fotowoltaicznej,
- segregację odpadów na terenie całego ośrodka,
- ograniczanie kupowania zbędnych przedmiotów i nadmiaru opakowań,
- ponowne użytkowanie tych samych przedmiotów, dawanie im drugiego życia,
- zakup produktów od lokalnych producentów,
- współpraca ze społecznością lokalną przy organizacji imprez, wycieczek, etc.,
- promocja lokalnych atrakcji turystycznej poprzez m.in. propozycje wycieczek krajoznawczych do Płocka, połączonych ze zwiedzaniem zabytków, rejsem statkiem po Wiśle w sezonie letnim i odwiedzinami ZOO, a także wycieczek do dworów i pałaców w Stubicach, Łękach Kościelnych, a dla melomanów do Pałacu w Sannikach

i Żelazowej Woli,

- edukacja młodego pokolenia w ramach „zielonych szkół” poprzez specjalnie przygotowany program pobytu, który ma na celu wzbudzanie wśród dzieci i młodzieży szacunku i miłości do przyrody.

ręczną, ale swoją karierę zakończył przed przyjazdem do Holendrów. Teraz zajmuje się ogrodem i sprawami technicznymi – teren jest duży, więc i pracy jest sporo. Obojgu zależy przede wszystkim na tym, aby zapewnić gościom jak najlepszą atmosferę podczas pobytu, smaczne jedzenie oraz spokojny wypoczynek. Ich marzeniem jest dalszy rozwój gospodarstwa, wprowadzanie nowych, ciekawych rozwiązań ku zadowoleniu gości.



KONTAKT

GOSPODARSTWO

AGROTURYSTYCZNE HOLENDRY 21

Aleksandra Zagrodnik
09-550 Szczawin Kościelny,
Holendry Dobrowskie 21

☎ +48 733 402 048

✉ holendry21@holendry21.pl

🌐 www.holendry21.eu

📌 holendry21

📍 holendry21.agroturystyka



OCZYSZCZALNIA MIEJSCE

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Przypadek i nieświadomość często rządzą naszym życiem. Lata temu Witold wyruszył z Warszawy na poszukiwanie swojego miejsca na ziemi. Gdy znalazł je w Ludwikowie, to poszukał Anny i razem zamieszkali. Witold posadził tysiąc drzew, a ona burzyła i budowała, budowała i burzyła. Pomimo wolnych zawodów sporadycznie udawało im się spędzać czas na wsi. Postanowili to zmienić. Rzucić wszystko, co do tej pory robili i stworzyć miejsce dla tych, którzy nie mają czasu na nic – czyli dla ludzi takich jak oni. Banalne!

Psycholog i artystka wstąpili na bezlitosne terytorium turystyki – nieświadomość dodała siły i wiary. Czas tworzenia wizji, kopania w ziemi, budowania i wznoszenia był wspaniały. Mieli doskonałą firmę budowlaną i pokaźny kredyt. Taki duet umożliwił im postawienie pierwszego budynku, czyli Oczyszczalni w ciągu 6 miesięcy. Na tym zakończyli na jakiś czas pasmo sukcesów i doznali pierwszych porażek.

Skoro wybudowali budynek według reguł budownictwa pasywnego, to grzechem byłoby nie postępować dalej w myśl zasady nie szkodenia Matce Ziemi i sobie samemu. Pojawiły się nowe projekty.

Nauczyli się wykorzystywać wszystko, co pozostało im z budowy i co dostali od innych. Wiele razy używali tych samych materiałów tworząc z nich zupełnie nowe elementy. To taki rodzaj hazardu – uda się czy nie uda zrobić coś z niczego – co zachwyca i służy.

Dzień po dniu, z wielką pokorą, a czasem z ogromnym zmęczeniem uczyli się ludzi i siebie. Od 10 lat mają przyjemność gościć i poznawać wiele wspaniałych osób. To oni pomagają im w realizacji nowych pomysłów i tworzeniu tego miejsca. Ich goście twierdzą, że jedyną niezmienną rzeczą w Oczyszczalni Miejsce jest... zmienność.

SIELSKIE OPowieści

Wydarza się tu mnóstwo zabawnych i ciekawych sytuacji. Jedna z nich miała miejsce w budynku zwanym Rozpieszczaniem, zaprojektowanym przez Annę. Budynek posiada industrialny charakter, ściany z bloczków bez tynku, okablowanie na ścianach, stalowe dźwigary, betonową posadzkę oraz kultowe fotele z lat 60. ubiegłego wieku.

Pewnego dnia Anna przyjmowała gości, gdy wszedł starszy pan, na którego



twarzy gościła nieprzyjemna mina. Krążył po wnętrzu machając dłonią. Anna zapytała, czy mogłaby mu w jakiś sposób pomóc. Rozglądając się po ścianach powiedział: „Bieda!” Nic bardziej nie dobija twórcy pomysłu jak niezrozumienie jego idei. Anna okropnie się zdenerwowała i z lekką syzcząc powiedziała: „To tak specjalnie! Takie mamy założenia. Tutaj nie ma i nie będzie marmurów!” Pan popatrzył na nią zdziwiony i rzekł: „Bieda, nazywam się Krzysztof Bieda i gdzie mógłbym znaleźć swój pokój?” Pan ten został stałym gościem i okazał się wielbicielem tutejszych dosyć szalonych pomysłów na wnętrza i kuchnię.

CO OFERUJE OCZYSZCZALNIA MIEJSCE

W „poprzednim życiu” Witold był trenem biznesu. Spędzał tysiące godzin w podróżach, na salach szkoleniowych i w hotelach. Po długim maratonie szkoleniowym powiedział, że nie pamięta kolejnych miejsc noclegowych. Wszystkie one są takie same. Wtedy razem z Anną postanowili, że ich miejsce będzie inne. Będzie budzić uczucia, emocje i zapadać w pamięć. Nie tylko zachwycać. Niech będą to także słowa krytyki, nawet niezrozumienie czy nieufność, ale nie obojętność.

Poświęcili każdy pokój jednemu artyście zaistniałemu w historii sztuki oraz jednej cnotcie lub grzechowi. Trzeba przekroczyć nazwę namalowaną na progu pokoju np. Gniew, Nadzieja, Pycha i wejść do pomieszczenia, którego ściany zdobią przeskalowane dzieła malarskie. W drugim budynku patronami części mieszkalnej są filozofowie. Zaczynając od Kanta, a kończąc na Orr. Przestronne sale, zabawne pokoje oraz duży 10 hektarowy teren z leżakami, hamakami, ogniskiem i grillem sprzyjają odpoczynkowi tak latem, jak i zimą.

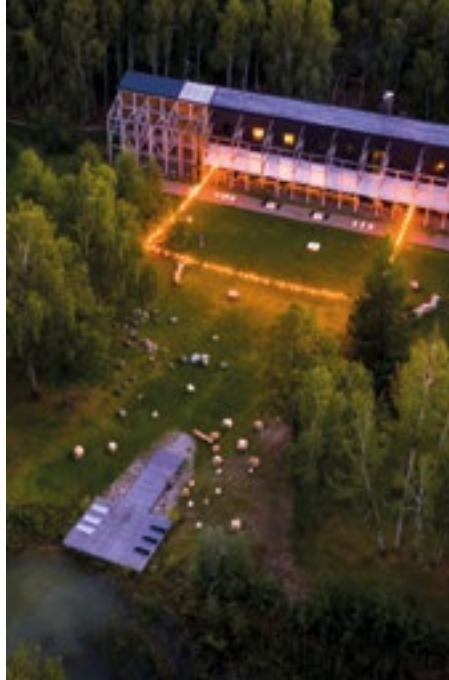
Szczególna uwaga przywiązywana jest tutaj do jedzenia. Jesteś tym co jesz – to banalne i prawdziwe. Dlatego kuchnia to obszar wielkiej radości i pole wiecznych eksperymentów. Jadłospis zaczyna się od pierogów, a kończy na ramenie czy tagine.

Do takiego Miejsca goście przybywają na szkolenia, wesela, warsztaty rozwoju osobistego, jogę, tematyczne warsztaty np. kulinarne, z kiszzonek, z warzenia piwa kraftowego, oczyszczanie organizmu czy na zwykłe nic nierobienie. W jednym miejscu można doświadczyć tu całego świata.

WŁAŚCICIELE

Jakie miejsce tacy właściciele. W dużej mierze Oczyszczalnia Miejsce to wyraz osobowości i temperamentów Anny i Witolda, które oparte są na kontrastach





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Zachowanie równowagi w korzystaniu z natury i nieszkodzenie środowisku to oczywistość. Na wielkie rzeczy składają się małe działania. Tutaj zaczyna się od codzienności i od siebie poprzez:

- segregację śmieci, oszczędzanie wody, ogrzewanie sektorowe,
- gaszenie światła przy wychodzeniu z pomieszczeń, stosowanie odpowiednich żarówek,
- koszenie łąk i trawników tylko 1–2 razy do roku, stosowanie upraw permakulturowych,
- obsiewanie łąk i zagajników ziołami dla zapylaczy, sadzenie drzew i krzewów sprzyjających różnorodności fauny,
- tworzenie nowych obiektów z rzeczy używanych, np. fasada domu powstała ze starych desek i przekładek,
- stosowanie kubków termicznych wielokrotnego użytku, by nie marnować wody, energii, herbat i ziół,

- ograniczenie do minimum stosowania mięsa w kuchni, stosowanie zasady no waste,
- używanie biodegradowalnych środków do sprzątania, brak plastikowych fartuchów, naczyń jednorazowych czy słomek,
- produkcję ekologicznej oliwy i mydła.

i wiecznym byciem w ruchu. A oni nawet zmęczeni nie potrafią oprzeć się pokusie wprowadzania zmian i eksperymentów. Gdyby nie Oczyszczalnia nigdy nie miałyby okazji, by poznać tak wiele różnych osób, zaprojektować tyle dziwnych rzeczy i doświadczyć tak wielu trudności. Cenią swoje życie, które przypomina spacer po wyboistej drodze, gdzie gros czasu poświęcają na podziwianie, jak piękne są kamienie z których powstała ścieżka.



KONTAKT

OCZYSZCZALNIA MIEJSCE

Anna Myca, Witold Czarnocki
96-515 Teresin, Ludwików 26a

☎ +48 606 830 585, +48 602 767 585

🌐 www.oczyszczalniამiejsce.pl

📍 Oczyszczalnia

📍 Oczyszczalnia Miejsce



Ciechanów

KIERUNEK: MAZOWSZE PÓŁNOCNO-ZACHODNIE

Tereny określane jako Mazowsze północno-zachodnie od wieków stanowiły pogranicze ziem mazowieckich – dlatego wznoszono na nich liczne warownie i grody obronne, których część zachowała się do dzisiaj. Odnaleźć można tutaj nie tylko ziemne grodziska i średniowieczne zamki, ale również jedną z największych i najlepiej zachowanych twierdz na świecie – dziewiętnastowieczną twierdzę w Modlinie. Obszar północno-zachodniego Mazowsza obejmuje powiaty: ciechanowski, mławski, żuromiński, płoński i nowodworski.

Ta część Mazowsza jest lekko pofałdowana, są tutaj pola uprawne i niewielkie kompleksy leśne. Dzięki dobrej jakości glebom okolice Ciechanowa, Płońska i Mławy są ważnym obszarem rolniczym, a liczne cukrownie zajmują się przerobem buraków pochodzących z miejscowych upraw. Wokół Płońska i Czerwińska rosną duże plantacje porzeczek, truskawek, a także wiele sadów owocowych. Krajobraz urozmaicają doliny rzek. Osią opisywanego obszaru jest dolina Wkry. Leniwa, nizinna rzeka wiję się zakolami wśród ukwieconych łąk. Dopływami Wkry są mniejsze, ale równie malownicze

rzeczki, między innymi Mławka i Łydynia. Południową granicę opisywanego obszaru wyznacza dolina Wisły. Naprzeciwko twierdzy w Modlinie do królowej polskiej rzek wpada Narew. Wysoki, północny brzeg doliny Wisły między Modlinem a Czerwińskiem jest jednym z najbardziej malowniczych zakątków regionu. Stromą skarpę rozcinają liczne wąwozy, a z krawędzi wysoczyzny roztacza się wyjątkowej urody panorama.

Gospodarstwa agroturystyczne na północno-zachodnim Mazowszu są dobrą bazą wypadową do zaplanowania wycieczek. Ciekawe miejsca warte odwiedzenia to m.in.:



Twierdza Modlin



Opinogóra

Ciechanów, jedno z najstarszych miast Mazowsza ze zrewitalizowanym zamkiem Książąt Mazowieckich, wzniesionym na polecenie księcia Janusza I, z ciekawą wystawą dotyczącą historii Księstwa Mazowieckiego. Zamek funkcjonuje w ramach Muzeum Szlachty Mazowieckiej obok Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie oraz budynku ekspozycyjnego.

Opinogóra, gdzie mieści się Muzeum Romantyzmu z licznymi pamiątkami związanymi z Zygmuntem Krasińskim, jego rodziną i epoką. Muzeum gromadzi też pamiątki epoki napoleońskiej. Tradycyjnie temat ten zajmował poczesne miejsce w siedzibach opinogórskiej gałęzi rodu Krasińskich, od czasu udziału ojca poety, Wincentego, jako dowódcy pułku szwoleżerów w kampanii napoleońskiej.

Mława, która może się poszczycić ciekawymi muzeami: Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, Muzeum Juskiewiczów, gdzie znajduje się m. in. duży zbiór militariów

z okresu 1865–1965 oraz tzw. pozycją mławską – zespołem bunkrów, okopów i przeszkód przeciwpancernych największym i najlepiej zachowanym zespołem lekkiej fortyfikacji polskiej z okresu międzywojennego w 1926 r.

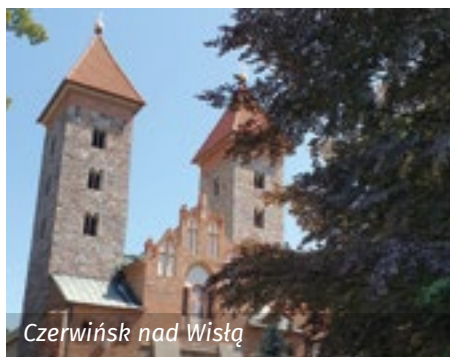
Biezuń, który w XIX w. był znanym ośrodkiem rzemiosła, a dzisiaj jest siedzibą Muzeum Małego Miasta, które odzwierciedla klimat prowincjonalnego miasteczka z II połowy XIX w.

Płońsk, miasto będące ważnym ośrodkiem przemysłu spożywczego i przetwórczego, znane na świecie jako miejsce urodzenia Davida Ben Gurion, współtwórcy państwa Izrael i jego dwukrotnego premiera.

Czerwińsk nad Wisłą, urokliwe miasteczko, słynne jako miejsce przeprawy wojsk polskich pod Grunwald po moście tyżowym, z wyjątkową Bazyliką Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, z I połowy XII w., romańskim klejnotem Mazowsza.

Zakroczym, jedno z najładniej położonych miast na Mazowszu, znajdujący się w obrębie pierścienia fortów, będących częścią systemu umocnień twierdzy Modlin.

Modlin, największa twierdza w Polsce i jedna z największych i najlepiej zachowanych twierdz na świecie, zbudowana na polecenie Napoleona, który docenił wybitne walory obronne tego miejsca.



Czerwińsk nad Wisłą



ZAGRODA EDUKACYJNA LEŚNICZÓWKA PARYŻ

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Pomysł na działalność agroturystyczną wziął się z potrzeby stworzenia miejsca pracy dla Ani, która chciała pracować u siebie i jednocześnie wychowywać wraz z mężem małą córeczkę. W 1997 roku zamieszkali w leśniczówce Paryż, gdzie Arek jest leśniczym.

Gospodarstwo powstało na bazie starego siedliska leśnego, w którym piękna była tylko dusza tego miejsca, a otoczenie i budynki mocno nadszarpnięte upływem czasu. Właścicielom udało się wyremontować, a potem rozbudować cały obiekt. Okazało się że jest to miejsce bardzo atrakcyjne turystycznie, bliskość lasu, cisza i spokój oraz doskonała kuchnia szybko przyciągnęły gości. Nie sądzili, że agroturystyka będzie nie tylko pracą, ale stanie się też sposobem na życie.

SIELSKIE OPOWIEŚCI

Często goście wybierając się do „tego” Paryża, opowiadają znajomym, że jadą do... Paryża. Ci zazdroszczą, dziwią się, że tak nagle i bez specjalnych przygotowań. Zdziwienie i zaskoczenie jest ogromne, ale kiedy okazuje się, że ów „Paryż” położony jest godzinę drogi od domu, zazwyczaj rozbawieniu nie ma końca.

Jedna z historii związana jest panią Basią z Gdańska. Kiedy przyjechała tu na wypoczynek pierwszy raz, Ania i Arek zaprowadzili ją do pokoju. Przybyszka, zobaczywszy wnętrze nagle się rozplakała, a gospodarze odebrali to jako objaw rozczarowania. Okazało się jednak, że były to trzy ogromnego wzruszenia, ponieważ nieświadomie znalazła się w miejscu, w którym urodziła się w 1941 roku. Ojciec Basi był tutaj leśniczym, a ona spędziła tu dzieciństwo, potem opuściła to miejsce i nie sądziła, że leśniczówka jeszcze istnieje. Córką pani Basi odnalazła to miejsce i zrobiła swojej mamie prezent z okazji Dnia Matki przywożąc ją do rodzinnego domu po wielu latach. Wzruszeniom i ogromnym emocjom nie było końca. Ania i Arek poznali wtedy ciekawą wojenną historię leśniczówki, życie tej rodziny i ludzi mieszkających w sąsiednich wioskach. Od tamtej pory wielokrotnie gościli panią Basię i jej córkę, które stały się „członkami rodziny”.

CO PROONUJE LEŚNICZÓWKA PARYŻ

Leśniczówka Paryż to autentyczna stara leśniczówka, położona malowniczo wśród najpiękniejszych mazowieckich lasów w pobliżu Ciechanowa i Opinogóry.



Gospodarstwo oferuje noclegi w pokojach z łazienkami oraz dwa samodzielne mieszkania. Goście mogą też skorzystać z tradycyjnego, domowego wyżywienia. Wokół domu dostępne są tereny zielone, wiaty, altany, miejsce na ognisko i grill. Na najmłodszych czeka bezpieczny plac zabaw. Do aktywności fizycznej zachęają boiska do piłki nożnej oraz siatkówki. Atrakcją są dodatkowi mieszkańcy leśniczówki – koniki polskie, kozy, owce i króliki.

Całoroczna oferta znana jest przede wszystkim z organizacji pobytów zorganizowanych dla dzieci:

- kolonie letnie i zimowiska – zabawy, podchody, gry terenowe, zawody sportowe, budowanie szałasów w lesie, poranna gimnastyka, warsztaty kulinarne, sadzenie roślin, konkurs na najpiękniejsze zdjęcia, noc przetrwania w namiotach etc.
- zimowiska – podchody w zimowej scenarii lasu, poszukiwanie tropów zwierząt na śniegu, dokarmianie zwierząt, zimowe zabawy na świeżym powietrzu, warsztaty kulinarne etc.,
- zielone szkoły – wędrowki z leśnikiem w głąb lasu, zagroda ze zwierzętami, warsztaty przyrodnicze i plastyczne:

rozpoznawanie drzew, runa leśnego, mieszańców lasu, zbieranie skarbów lasu, warsztaty plastyczne, rozpoznawanie śladów zwierząt, warsztaty zajęć dawnych: pokaz wyrobu masła, mielenie ziarna na mąkę w żarnach, wypiek podplomyków z mąki żytniej, pranie w balii, warsztaty zdrowego żywienia: robienie warzywnych kompozycji, rozpoznawanie ziół i dobieranie ich do potraw, wspólny posiłek ze zrobionych smakołyków,

- warsztaty tematyczne: zdrowego żywienia, zajęć dawnych, jesienne prace – kiszzenie kapusty, poznawanie tropów zwierząt, kulinarne i sadzenia roślin.

GOSPODARZE

Arek – z wykształcenia leśnik po Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pracuje jako leśniczy leśnictwa Paryż. Prowadzi zajęcia przyrodnicze, edukację leśną i ekologiczną, zielone lekcje w lesie. Jego wiedza i sposób oprowadzania są największymi atrakcjami w gospodarstwie.

Ania – z wykształcenia pedagog, plastyk po Uniwersytecie Warszawskim, z zawodu gospodyni domowa, praczka, sprzątaczką, kucharka, pani do towarzystwa, gaduła i paryska pierogarka. Ale to dzięki niej wszystko świetnie funkcjonuje.

Stasiek – syn, 18-latek, który bardzo lubi gotować, bywa kelnerem i stajennym. Ania i Arek mówią, że bez niego nie daliby rady.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Gospodarstwo położone jest na terenie leśnym, który dawniej należał do Ordynacji Opinogórskiej, własność rodziny Krasieńskich. W najbliższym sąsiedztwie jest ok. 3.000 hektarów lasów. Gospodarz jest miejscowym leśniczym, więc codzienne życie i działanie gospodarstwa nierozdzielnie związane jest z przyrodą i wszelkimi działaniami na rzecz jej ochrony.

Zagroda edukacyjna, którą stworzyli gospodarze przyciąga mnóstwo dzieci i młodzieży, spragnionej kontaktu z naturą oraz wiedzy przyrodniczej i leśnej, z którą spotykają się często po raz pierwszy. Jest to dobra okazja, aby pokazać młodym ludziom zarówno zagrożenia, jak i sposoby ratowania środowiska naturalnego. Temu służą liczne warsztaty przyrodnicze, zielone lekcje w lesie, kolonie pod hasłem „ratujmy naszą planetę”

, eko kolonie. Każde spotkanie z młodzieżą służy pogłębianiu ich wiedzy ekologicznej, uświadomieniu na piękno przyrody, dbaniu o nią o każdej porze roku.

Wiosną w gospodarstwie prowadzone są warsztaty sadzenia lasu, latem w czasie kolonii sadzone są rośliny w warzywniku i doniczkach, które potem dzieci zabierają do domu. Jesienią ma miejsce prezentacja prac w polu i robienia przetworów na zimę, a zimą, dokarmianie zwierząt w lesie. O każdej porze prowadzone są roku zajęcia edukacyjne – co robić, żeby nie śmiecić w lesie i nie dewastować go, jak go sprzątać i chronić.



KONTAKT

ZAGRODA EDUKACYJNA LEŚNICZÓWKA PARYŻ

Anna i Arkadiusz Oliszewscy
09-110 Sochocin, Rzy 45

☎ +48 509 669 391, +48 509 669 268

✉ annaoliszewska@wp.pl,
oliszewskia@wp.pl

🌐 www.lesniczowkaparyz.pl

📍 [lesniczowkaparyz](https://www.facebook.com/lesniczowkaparyz)



OSIEDLISKO NAD SONĄ

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Gdy Jola i Dominik poznali się zakwitła miłość i zaczęli planować wspólną przyszłość. Jedno pracowało w korporacji, drugie prowadziło własną firmę. Okazało się, że każde z nich w marzeniach widzi się raczej na wsi niż w wielkim mieście. Niedługo potem zaczęli spędzać weekendy na wyprawach po mazowieckich równinach i oglądaniu siedlisk na sprzedaż. Tak trafili nad malowniczą Sonę, gdzie urzekła ich jej dolina, łąki i mazowieckie wierzby. Urzekły do tego stopnia, że nie zniechęcił ich nawet budynek dawnej obory, kryty eternitem, z klepiskiem zamiast podłogi. Po zakupie rozpoczął się remont. Obora była olbrzymia i pojawiła się myśl o prowadzeniu agroturystyki. Do tego tak pokochali to miejsce, że chcieli podzielić się z innymi tą miłością do Mazowsza.

Adaptacji dokonywali z wykorzystaniem materiałów z odzysku. Ściany ocieplone są słomą i otynkowane gliną. Na dachu leży dachówka z rozbiórki na Mazurach, na podłogach posadzka z cegły rozbiórkowej z dawnej szkoły w Ciechanowie. Okna są z odzysku z dawnej szkoły w Szwecji, drzwi z Niemiec, a umywalki z glinianych donic. No i co najważniejsze, większość

prac wykonał własnoręcznie Dominik, nie mając wcześniej nic wspólnego z branżą budowlaną. Szukał informacji w Internecie, uczył się od innych, którzy znali się na naturalnym budownictwie. I tak marzenia, wspierane przez wiele przychylnych osób i poparte ciężką pracą zamieniły się w Osiedlisko nad Soną.

SIELSKIE OPowieści

Na początku gospodarze byli pełni obaw, czy taka propozycja wypoczynku na wsi wzbudzi zainteresowanie. Bardzo chcieli, aby goście miło spędzali czas, żeby udało im się tutaj zwolnić, wypocząć, zjeść smaczne i zrobione z ekologicznych produktów posiłki, żeby poczuł się tu, jak „u babci na wsi”.

Dlatego wspominają jednych z pierwszych gości – ojca z córką, którzy planowali spędzić weekend na rowerach objeżdżając okoliczne bezdroża. Córka była w wieku podobnym do córki Joli i Dominika, więc dziewczynki szybko się zaprzyjaźniły. Prawie cały czas bawiły się w ogrodzie z psami i kotami, a wieczorami wszyscy piekli kiełbaski i toczyli rozmowy przy ognisku. Goście byli tak zadowoleni, że powrócili z resztą rodziny. Kolejny ich pobyt był równie udany, a ze



zwierzyńcem bawiła się już czwórka dzieci. Okazało się, że ta rodzina ma ciekawy zwyczaj spotykania się z babciami, dziadkami i ciociami przed świętami Bożego Narodzenia na pieczenie pierniczków. Do tego momentu robili to goszcząc na zmianę u kolejnych członków rodziny. Po pobycie w Osiedlisku stwierdzili, że to idealne miejsce, aby właśnie tu realizować tę tradycję. I tak już kolejny rok Osiedlisko zapętnia się przed świętami tą cudowną rodziną. Wszędzie rozchodzi się zapach pieczonych pierniczków, w kominku tańczy ogień, a w całym domu słychać wesoły gwar rozmów i śmiech dzieci. Ci powracający goście są swego rodzaju kompasem wskazującym, że Osiedlisko podąża w kierunku, o którym marzyli właściciele.

CO PROONUJE OSIEDLIŚKO NAD SONĄ

W całorocznej ofercie jest 16 miejsc noclegowych w pięciu pokojach z łazienkami oraz spora przestrzeń wspólna z dobrze wyposażonym aneksem kuchennym i kominkiem. Wnętrza wyposażone są w minimalistycznym, skandynawskim stylu, z użyciem naturalnych materiałów w stonowanych kolorach.

Tutejsze śniadania to świeżo wypiekany przez gospodarzy chleb, pasty warzywne, własne przetwory, sery, wiejskie jaja, lokalne wędliny i uwielbiane przez gości racuchy i słodkie wypieki.

Oprócz gości indywidualnych gospodarze przyjmują też małe grupy organizując kameralne imprezy rodzinne, wesela, warsztaty czy plenery malarskie. Osoby niezmotywowane odbierane są z dworca PKP Gąsolin.

GOSPODARZE

Są trzyosobową rodziną, która zamieniła zabiegane życie w stolicy na pracowite, ale spokojne i ciche życie na wsi. Rodziną trochę nietypową, która ma szansę być ze sobą 24 godziny na dobę i jest bardzo szczęśliwa, że sposób, jaki wybrała na życie, daje im taką możliwość. Dom w którym mieszkają jest jednocześnie ich miejscem pracy, choć akurat dla nich przyjmowanie gości nie jest pracą tylko przyjemnością. Mają ogromną satysfakcję, kiedy słyszą, że ktoś po spędzonym u nich weekendzie czuje się jakby był miesiąc na wakacjach. Cieszy ich, kiedy po śniadaniu goście mówią, że takie jedzenie to było tylko u babci. Uwielbiają, kiedy córeczka wspina się do domku na drzewie z dziećmi gości, czy opowiada o założonej z nimi bandzie. A najfajniejsze jest to, że z wieloma z gości zaprzyjaźniają się i widują regularnie, kiedy ci powracają do Osiedliska.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Jola i Dominik bardzo chcieli, żeby Osiedlisko minimalizowało negatywny wpływ na środowisko naturalne. Poczynając od budowy, podczas której używali naturalnych materiałów, poprzez wybór instalacji, aż po sposób codziennego funkcjonowania.

Zasady zrównoważonej turystyki widać tu na każdym kroku:

- cała woda jest oczyszczana w ekologicznej oczyszczalni, przechodzi przez roślinną oczyszczalnię korzeniową i jest gromadzona w stawie, z którego korzystają przy podlewaniu ogrodu,
- w gospodarstwie domowym używane są tylko naturalne środki czystości, ponieważ jakakolwiek chemia zabiłaby oczyszczalnię,
- magazynowana jest deszczówka,
- ogród i sad uprawiane są w sposób naturalny i użyźniane jedynie kompostem,

- gospodarze sadzą drzewa, krzewy i naturalne żywopłoty z roślin, które dają pożywienie i schronienie ptakom,
- dom i woda ogrzewane są za pomocą pelletu drzewnego,
- zakupy robione są na targu od lokalnych rolników, z ograniczaniem ilości zbędnych opakowań,
- odpady, które zostają po gościach podlegają segregacji,
- ogród, na ile to możliwe, utrzymywany jest w dzikim stanie, wszędzie zasiano łąkę kwietną dla okolicznych owadów, trawa koszona jest jedynie bezpośrednio przed domem,
- gospodarze są współzałożycielami Stowarzyszenia i Zespołu Ludowego SWADA, który prowadzi zajęcia i warsztaty z tańców i pieśni ludowych, mające na celu szerzenie lokalnego folkloru i integrację różnych grup społecznych od dzieci po emerytów.



KONTAKT

OSIEDLIKO NAD SONĄ

Jola i Dominik Kucia

06-440 Gąsocin, Spądoszyn 11

☎ +48 696 050 170

✉ dominikkucia@wp.pl

f osiedliskonadsona

📷 osiedliskonadsona



Brok

KIERUNEK: MAZOWSZE PÓŁNOCNO-WSCHODNIE

Mazowsze północno-wschodnie obejmuje tereny powiatu: ostrołęckiego, przasnyskiego, makowskiego, pułtuskiego, serockiego, wyszkowskiego i ostrowskiego. Większa część omawianego obszaru leży na terenie puszczy Białej i Zielonej. Ziemie te nazywane są często „Kurpiami”. W dawnych osadach puszczańskich zachował się jeszcze bogaty folklor kurpiowski, odmienny na północy i południu regionu. W Puszczy Zielonej, charakteryzującej się głównie borami sosnowymi, torfowiskami i podmokłymi łąkami, najbardziej znanymi z podtrzymywania tradycji ośrodkami są Kadzidło, Łyse i Myszyniec, zaś w Puszczy Białej – Pniewo. Celebrowane w tych miejscowościach święta kościelne, jarmarki i festyny mają wyjątkowy urok. Charakterystycznym elementem tej części Mazowsza są urokliwe miasteczka. Wśród nich na uwagę zasługuje Pułtusk, nie bez przyczyny nazywany „Mazowiecką Wenecją”.

Główne osie opisywanego obszaru stanowią doliny Narwi i Bugu. Nadrzeczne łąki i zarośla są bardzo cenne przyrodniczo, ponieważ stanowią siedlisko dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Wiosną i jesienią wzdłuż rzek wędrują ptaki. Można

wówczas zobaczyć klucze żurawi, stada kaczek i wiele innych gatunków ptaków. Północno-wschodnie Mazowsze przez wieki porastały nieprzebyte puszcze. W północnej części Narew zasilają Szkwa, Rozoga i Omulew. Na południu w widłach Narwi i Bugu leży Puszcza Biała, której nazwa wzięta się od koloru piasku, który w wielu miejscach wyglądającego spod ściółki leśnej.

Gospodarstwa agroturystyczne na północno-wschodnim Mazowszu są dobrą bazą wypadową do zaplanowania wycieczek. Ciekawe miejsca warte odwiedzenia to m.in.:



Różan



Putusk

Ostrołęka, z Muzeum Kultury Kurpiowskiej, które prezentuje bogate zbiory archeologiczne, historyczne i etnograficzne: ludową sztukę rękodzielniczą, galerię rzeźby kurpiowskiej.

Kadzidło, z niewielkim skansenem, gdzie można zobaczyć typową zagrodę kurpiowską, z obiektami wyposażonymi w oryginalne meble, tradycyjne ozdoby i narzędzia gospodarskie, na terenie której odbywa się wiele ciekawych imprez, w tym słynne Wesele Kurpiowskie oraz Niedziela Kadzidlańska.

Czarnia, do której warto przejechać na łowy, czyli na barwną imprezę, kultywującą dawne kurpiowskie zwyczaje myśliwskie oraz do rezerwatu, którego największą osobliwością są sosny bartne.

Myszyniec, słynny z Miodobrania Kurpiowskiego, które jest świetną okazją do zapoznania się z bogactwem kurpiowskiego folkloru, a także do wzbogacenia domowej spiżarni w najlepszej jakości miody.

Łyse, miejscowość słynąca z uroczystych obchodów Niedzieli Palmowej oraz konkursu palm wielkanocnych, którym towarzyszą występy zespołów regionalnych oraz jarmark, a także degustacje przysmaków kuchni kurpiowskiej.

Putusk, zwany „Mazowiecką Wenecją”, to miasto, w którym nie sposób się nudzić: można przejść się po najdłuższym, brukowanym rynku w Europie, w Muzeum Regionalnym zobaczyć odtamki meteorytu putuskiego, który spadł pod miastem w 1868 r., zajrzeć do dawnego zamku biskupów, pospacerować śladami Napoleona oraz popływać gondolą po Narwi.

Pniewo, jeden z najbardziej żywych ośrodków kultury kurpiowskiej, z zachwycającą polichromią, odtwarzającą wzory haftu putuskiego w neogotyckim kościele św. Piotra i Pawła.

Zuzela, przeżywająca obecnie duże zainteresowanie z powodu jej słynnego mieszkańca Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdzie zwiedzić można poświęcone jego pamięci Muzeum Lat Dziecięcych, w którym zgromadzono liczne pamiątki związane z rodziną Wyszyńskich.



Kadzidło



AGROTURYSTYKA U KAFLIKA

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Kiedy Justyna i Grzegorz poznali się w Warszawie w 2001 r. nie przypuszczali, że zamieszkają na wsi. Jednakże po 7 latach znajomości postanowili spędzić ze sobą resztę życia i osiedlić się w rodzinnej wsi Grzegorza – Brańszczyku. Dziś mówią jednogłośnie, że to był bardzo dobry wybór.

W 2009 r. Grzegorz uczestniczył w projekcie Społecznego Instytutu Ekologicznego, którego głównym celem było stworzenie wzorcowej sieci ekoturystycznej składającej się z 15 różnych obiektów. To właśnie dzięki uczestnictwu w licznych konsultacjach i wyjazdach studyjnych, Grzegorz postanowił w swoim domu stworzyć gościnne miejsce dla turystów.

W miarę upływu lat dzięki pracowitości, konsekwencji i miłości do otaczającej natury powstało przyjazne gospodarstwo agroturystyczne u Kaflika. Gospodarze ciągle dbają o rozwój oferty i jej jakości, wprowadzając również nowe ekologiczne rozwiązania sprzyjające środowisku.

SIELSKIE OPOWIEŚCI

Dla każdego gospodarza rozpoczynającego przygodę z agroturystyką lub turystyką wiejską pierwszy gość jest wyjątkowy i nie

da się go zapomnieć. Justyna i Grzegorz z ogromnym sentymentem wspominają Henryka – sympatycznego dojrzałego pana, który przyjechał na ryby i spędził wspaniałe chwile, realizując swoją pasję i przeżywając wiele emocji. Często później odwiedzał Justynę i Grzegorza, a znajomość przerodziła się w przyjaźń.

Niezwykłym gościem był monsieur Werner. Zapragnął on odbyć samotną pieszą podróż z Placu Czerwonego w Moskwie do Hiszpanii i po drodze zupełnie przypadkiem trafił na jedną noc do Kaflika. Piechur publikował bloga ze swojej podróży, a następnie na jego podstawie wydał książkę – pamiętnik, w której znalazł się fragment o pobycie w Brańszczyku. I tak Agroturystyka u Kaflika znalazła swoje miejsce na mapie Europy.

Inną wyjątkową osobą, która odwiedziła gospodarstwo był pan Robert – lalkarz i aktor, przemierzający na rowerze Polskę ze swoim teatrem, aby na specjalne zaproszenie opowiedzieć bajkę. Kto by pomyślał, że teatr na dwóch kółkach przyjedzie z bajkami do Brańszczyku i goście Kaflika będą mogli wrócić do dziecięcych czasów słuchając historii o dzielnym ołowianym żołnierzyku i o brzydkim kaczątku.



CO PROPONUJE AGROTURYSTYKA U KAFLIKA

Do dyspozycji gości jest samodzielny domek mieszkalny oraz pokoje w domu gospodarzy z dostępem do kuchni i łazienki. Każdy pokój wyposażony jest w TV oraz łącze internetowe. Na łące za stodołą jest także pole namiotowe z przygotowanymi miejscami dla kamperów i przyczep campingowych.

Na terenie posesji znajduje się bezpieczne, ogrodzone podwórkę, bezpłatny parking, ogród z altaną, grillem, miejscem na ognisko, huśtawkami dla dzieci, piaskownicą, basenem ogrodowym i leżakami. Dodatkową atrakcją jest stodoła z kolekcją dawnych sprzętów, którymi posługiwali się nasi dziadkowie.

Atutem gospodarstwa jest domowa kuchnia, gdzie serwowane są posiłki zgodnie z porami roku. Każdy posiłek jest przygotowywany ze świeżych produktów, z chlebem z ziarnami na zakwasie, grahamkami i ciastem owocowym wypiekanych na miejscu. Na stole gości też miód z zaprzyjaźnionej pasieki oraz domowe nalewki. Miłośnicy aktywnego wypoczynku na wodzie mogą skorzystać ze spływów kajakowych po Bugu i Liwcu. W ofercie są

dwuosobowe kajaki Necko 500, z wygodnymi siedziskami-fotelikami i atestowanym osprzętem. Kajaki posiadają bakistę o pojemności 60 litrów z dużym otworem ułatwiającym zapakowanie bagażu. Możliwy jest także dowóz i odbiór kajaków z uzgodnionych miejsc.

Miłośnikom dwóch kółek udostępniane są rowery, również z fotelikami dla dzieci, na wyprawę w Dolinie Dolnego Bugu, wśród lasów Puszczy Białej, gdzie występują liczne siedliska bocianich gniazd. Jest też atrakcja dla miłośników oldskulowych 4 kółek – wyremontowany stary Żuk. Kto jeszcze pamięta to osiągnięcie polskiej techniki motoryzacyjnej z lat 50 ubiegłego wieku? A dziś wycieczka takim odrestaurowanym pojazdem pozostawia niezapomniane wrażenia – prawdziwa podróż w czasie.

GOSPODARZE

Gospodarstwo prowadzone jest przez Grzegorza i Justynę Kaflików.

Powstało ono w rodzinnym domu Grzegorza. To właśnie tu wychowywał się i dorastał w wielopokoleniowej rodzinie. I do tego miejsca po latach nauki w Warszawie zapragnął wrócić – w rodzinne strony, które zawsze były mu bardzo bliskie. Grzegorz jest osobą lubiącą wyzwania,





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Idea turystyki zrównoważonej jest bliska gospodarzom, którzy chcą wychować dzieci w czystym, nieskażonym środowisku, w zgodzie z naturą i w poszanowaniu Ziemi. Gospodarstwo jest członkiem sieci ekoturystycznej „Między Bugiem a Narwią”, w ramach której członkowie współpracują i wspólnie dbają o wysokie standardy usług oraz wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju.

W gospodarstwie stosowane są następujące zasady zrównoważonej turystyki:

- segregacja odpadów,
- odnawialne źródła energii – panele słoneczne oraz instalacja fotowoltaiczna,
- współpraca z lokalnymi instytucjami, m.in.: Koło Gospodyń Wiejskich, Dom Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna.
- wykorzystywanie lokalnych produktów, takich jak wiejskie jaja, własne

przetwory, do przygotowywania posiłków dla gości,

- gospodarze w starej stodole stworzyli ekspozycję dawnych sprzętów domowych i gospodarczych, aby goście mogli zobaczyć, jak to dawniej na wsi bywało.

szybko reaguje na nowe sytuacje i szybko działa. Rozwija agroturystykę, która z roku na rok pięknieje, zyskując nowe atrakcje.

Justyna to osoba otwarta i towarzyska, ceni sobie każde spotkanie, doклада wszelkich starań, aby każdy gość poczuł się wyjątkowo ugosteczony i zaopiekowany.

Kaflikowie są otwarci na ludzi i ich potrzeby – zawsze z wielką radością witają każdego gościa.



KONTAKT

AGROTURYSTYKA U KAFLIKA

Grzegorz i Justyna Kaflik
07-221 Brańszczyk, ul. Nadbużna 39

☎ +48 503 144 834

✉ ukaflika@wp.pl

🌐 www.ukaflika.pl

📍 Agroturystyka-u-Kaflika



AGROTURYSTYKA ŻABI RAJ

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Człowiek od zawsze związany był z naturą. A najbliżej naturę w dzisiejszych czasach można znaleźć na wsi. Żabi Raj powstał z potrzeby jak najbliższego obcowania z rodziną i z otoczeniem. Ciekawostką jest fakt, iż część gospodarstwa znajduje się na terenie dawnej zwirowni, a odpowiadając na potrzeby agroturystyki typowo industrialny krajobraz zakładu dzięki rekultywacji zmienił całkowicie swoje oblicze stając się miejscem wypoczynku przyjaznym dla ludzi i natury, gdzie człowiek może zatrzymać się, mieć czas dla tylko siebie i móc sięgnąć do źródła swoich myśli.

W 2013 roku ukończono budowę drewnianego domu z bali wzniesionego zgodnie z duchem starej regionalnej architektury. W domu zamieszkali gospodarze i są tu również miejsca dla gości. Nazwa agroturystyki została zainspirowana wszechobecnymi tu żabami dającymi niezapomniane koncerty w czasie wiosennych i letnich wieczorów.

SIELSKIE OPowieści

W agroturystyce Żabi Raj życie płynie swoim rytmem, który zmienia się nieustannie. Raz rytm nadają goście – godziny ich

przyjazdów, pory posiłków i wypoczynku, aby w kolejnych godzinach biec pod dyktando zamieszkujących w gospodarstwie zwierząt – poranne przebudzenie koguta, wieczorne karmienie kóz i owiec lub podążać zgodnie z porami roku, siewem, sianokosami oraz żniwami.

Goście twierdzą, że przyjeżdżając kolejny raz w to samo miejsce, za każdym razem spotyka ich coś innego. Raz rytm nadają goście, a w kolejnej chwili to oni dopasowują się do rytmu życia gospodarstwa. Czasem tylko wszystko zakłóci wesółą gromadka czterech psów i pięciu kotów. Niezwykłą ciekawostką tego miejsca będącą chlubą domu jest kolekcja żabich figurek, licząca ponad 1500 eksponatów. To prawdopodobnie największa taka kolekcja w Polsce, a może i na świecie. Początek kolekcji dały zbiory sędziwego Belga, który darował Żabiemu Rajowi figurki, które zbierał przez całe życie. Później powstała nieformalna tradycja, zgodnie z którą goście po raz kolejny odwiedzający gospodarstwo starają się sprezentować gospodarzom kolejne, często bardzo wymyślne figurki do kolekcji. Żabki w domu i obejściu są obecne absolutnie wszędzie.



CO PROPONUJE ŻABI RAJ

Całoroczna oferta obejmuje pobyt z noclegiem oraz możliwością skorzystania z wyżywienia. W klimatycznym domu z bali przez cały rok na gości czekają przytulne, komfortowe pokoje. W każdym z nich znajduje się łazienka z prysznicem i dostępne jest wi-fi. Specjalny pokój rodzinny to 2-pokojowe studio dla 5 osób wyposażone w łazienkę przystosowaną dla osób niepełnosprawnych oraz taras z widokiem na jezioro.

Gospodyni przygotowuje znakomite tradycyjne potrawy, ale dla miłośników gotowania korzystających z noclegu, w domu dostępny jest również aneks kuchenny. Goście mogą też korzystać z sali rekreacyjnej, wyposażonej w kominek, barek, salę TV, bilard, tenis stołowy oraz kąciak zabaw dla dzieci. Dla najmłodszych przygotowany jest zewnętrzny plac zabaw tuż przy domu.

Na dużym terenie można skorzystać z kilku miejsc piknikowych, rozpalić grill oraz łowić ryby takie, jak karpie, karasie, sandacze, amury, tołpygi i okonie w stawach o łącznej powierzchni prawie 4 ha. Można tu także popływać żaglówką, rowerem wodnym, canoe, kajakiem

bądź łódką. Wędkować można z brzegu, pomostów lub łódek. Jest również zagajnik o powierzchni ok. 1 ha, który jesienią obfituje w prawdziwki, podgrzybki i koźlaki, a latem staje się idealnym miejscem, aby schronić się przed popołudniowymi upałami. Goście mogą też zawsze liczyć na pomocną obsługę oraz dobre rady co ciekawego zwiedzić w okolicy.

Żabi Raj chętnie odwiedzają rodziny z dziećmi, które zawsze z zainteresowaniem obserwują życie tutejszych zwierzków. Żyją tutaj owce, kozy, kucyk, osłica, kury, króliki, kaczki, indyki, gęsi, perliczki, bażanty, psy, koty, a wieczorami i nocą latają nietoperze. No i oczywiście żaby w stawach, które zapewniają niesamowite koncerty. Oprócz zwierząt zagrodowych można tu również obserwować, najczęściej wczesnym rankiem, przylatujące z rezerwatu czaple, dzikie kaczki, łabędzie, a także podchodzące do stawów sarny, spacerujące bociany, żurawie oraz mnóstwo innych dzikich zwierząt.

GOSPODARZE

Beata i Paweł to zapaleni kamperowcy, dla których prowadzenie gospodarstwa jest zarówno pracą, jak i pasją. Oboje uwielbiają podróże. Zarówno te bliskie, jak i te dalekie.

Beata bardzo lubi długie rozmowy





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Prowadząc gospodarstwo Beata i Paweł kierują się zasadami opartymi o zdroworozsądkowe podejście do życia ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania natury i przemyślanego korzystania z jej zasobów:

- korzystają z instalacji solarnej do ogrzewania domu, odprowadzają ścieki do biologicznej oczyszczalni,
- w produkcji rolnej nie korzystają ze sztucznie wytworzonych środków ochrony roślin,
- Robert – operator kombajnu zawsze w czasie żniw wypomina, że perz jest tak samo dorodny jak zboże, a oni zawsze mówią, że trzeba będzie coś z tym zrobić. I tak historia się powtarza od wielu lat, z tym że perz jest coraz dorodniejszy. Dzięki temu kurki nie narzekają na smak paszy, a z kolei goście zachwycają się smakiem jajek,
- używany nawóz jest wyłącznie pochodzenia naturalnego,

- w gospodarstwie segregowane są odpady,
- funkcjonuje też tutaj permakulturowy ogródek.

z gośćmi, szczególnie tymi, którzy aktywnie zwiedzają świat. Nieustannie cieszy ją możliwość przygotowywania posiłków i eksperymentowania z coraz nowymi potrawami. Hobbystycznie zajmuje się hodowlą kóz, owiec i ptactwa ozdobnego. Pasjonuje ją uprawa warzyw, ziół i krzewów owocowych.

Paweł próbuje zapanować nad wszystkim, co jest techniczne i mechaniczne w gospodarstwie ze szczególnym uwzględnieniem coraz nowych koncepcji związanych z modernizacją gospodarstwa realizowanych przez Beatę. W wolnych chwilach lubi wędrować po górach oraz poszukiwać istoty życia człowieka.



KONTAKT

AGROTURYSTYKA ŻABI RAJ

Beata i Paweł Łempiccy
06-121 Pokrzywnica, Trzepowo 62

☎ +48 600 325 333

✉ zabiraj@zabiraj.pl

🌐 www.zabiraj.pl

📍 agroturystyka.zabi.raj

📷 [agroturystyka_zabiraj](https://www.instagram.com/agroturystyka_zabiraj)



ALE-WIOSKA

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Monika i Piotr, Klukówek, gdzie powstała Ale-Wioska, po części mają zapisany w genach. Piotr zna tu każdy kamień, ponieważ wychowywał się w tej okolicy. To tutaj po latach studiów i pracy w korporacji zaczął przywozić Monikę, by znaleźć wytchnienie od pędu życia w mieście. Początkowo tylko na wakacje, potem także w weekendy. Oboje w Klukówku znaleźli swoją przystań, która pozwala w pełni cieszyć się sobą i dziećmi.

Żyjąc w mieście tęsknili za zielenią, ucieczki w dziecięce marzenia, gdzie boso biega się po pachnącej trawie. Ich marzeniem były drewniane domki lub jurty w otoczeniu natury. Jesienią 2019 r. na dużej łące z widokiem na rozlewisko rzeczki Turka postanowili zbudować Ale-Wioskę. I tak, wiosną 2020 r. powstały 3 ekologiczne jurty stworzone w zgodzie z naturą. Monika i Piotr pokochali je od razu, polubili je także goście. To dlatego w 2021 r. powstały kolejne 4 jurty. Pomysł na ich budowę zrodził się z fascynacji lokalną historią, której korzenie sięgają późnego średniowiecza, kiedy na tereny północnego Mazowsza przybyli Tatarzy z Litwy, od których swe nazwy wzięły przepływające

nieopodal małe rzeczki Turka i Tatar-ka. Jest też wiele innych nazw świadczących o powiązaniach z Tatarami. W Nowym Mieście, stolicy powiatu, do którego wówczas należały te tereny była dzielnica tatarska i jest ulica Tatarska, a w Ciechanowie jest dzielnica Tatarzy.

SIELSKIE OPowieści

Dlaczego jurta jest tak ciekawą konstrukcją mieszkalną? Bo jest zbudowana z naturalnych materiałów, wewnątrz dobrze słychać co się dzieje na zewnątrz, daje to bliski kontakt z naturą. Grube ścianki zapewniają ciepło nawet w zimie. Jest świetlik, przez który można obserwować niebo i gwiazdy. I jak twierdzą niektórzy czuć tutaj „ducha jurty” – pomieszczenie na planie okręgu jest przyjazne, historycznie to najlepsza forma wnętrza dla człowieka – na takim planie budowane były kaplice. Goście mówią, że w środku czują się ciepło otulonymi przez jurtę.

Pewnego grudniowego wieczoru zadzwoniła aktorka jednego z warszawskich teatrów, prosząc o natychmiastową rezerwację. Przyjechała w ciągu godziny. Jak się okazało, przez wiele lat w równonoc jesienną wyjeżdżała na daleki wschód,



gdzie nocowała w jurtach. Stąd też, gdy po próbie w teatrze dotknięta nostalgiczną tęsknotą za klimatem jurt wpisała w wyszukiwarce internetowej hasło „jurt-y w Polsce” i znalazła informację o Ale-Wiosce, nie miała wątpliwości, że tę noc spędzi w jurtce na północnym Mazowszu. Swoją renomę ma też ekologiczny basen z brodzikiem. Jeden z gości – obywatel powiedział, że nie zna żadnego innego miejsca, gdzie mógłby pływać w basenie z żabami i traszkami.

CO PROPONUJE ALE-WIOSKA

Ale-Wioska to kameralny kompleks wypoczynkowy, gdzie nocuje się w luksusowych jurtach, położonych na ponad 3-hektarowym terenie, zaledwie godzinę drogi od Warszawy. Na gości czeka tu wiejski, naturalny klimat w duchu glampingu. Teren z jednej strony otoczony jest lasem, z drugiej rzeczny rozlewiskiem.

Każda jurta stylizowana jest na mongolski namiot przeznaczony dla maksymalnie 4–5 osób. Jej okrągły kształt zapewnia harmonię i wyzwala dobrą energię do wypoczynku, a szklane świetliki na szczycie zapewniają zasypianie

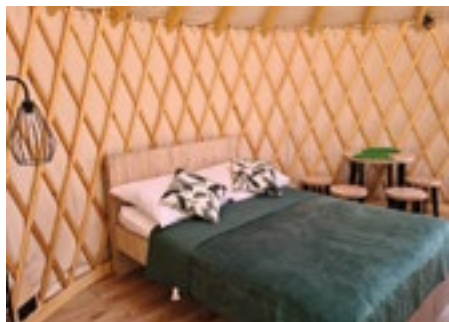
z widokiem na rozgwieżdżone niebo. Jurt-y wyposażone są w aneks kuchenny i łazienkę z prysznicem oraz tarasy z leżakami oraz stołem i ławami dla wygodnego biesiadowania.

Ale-Wioska stawia na jakość, a nie ilość – dlatego ośrodek jest bardzo kameralny i nigdy nie ma tutaj tłumów. Można się tu zrelaksować w leśnym SPA z sauną i ruską kąpielą podgrzewaną drewnem lub też w kąpielisku utworzonym w standardzie ekobasenu z brodzikiem. Do dyspozycji jest miejsce na grill i permakulturowy ogródek. Śniadania serwowane są w postaci eko-koszyczka zawierającego zdrowe, w 100% naturalne produkty. Istnieje też możliwość zamówienia obiadów.

Dla chętnych dostępne są warsztaty plastyczne oraz jazda konna. W domku za szkłem organizowane są zajęcia jogi, medytacje oraz warsztaty kulinarne i lokalnego rzemiosła – wyplatania z wikliny. Tuż obok znajduje się park rekreacji Turkolandia z boiskiem do siatkówki plażowej, parkiem linowym dla dzieci, ścieżką edukacyjną, hopkami rowerowymi i miejscem na ognisko. Park jest ogólnie dostępny dla lokalnych społeczności.

GOSPODARZE

Monika i Piotr są szczęśliwymi rodzicami trzech synów. Starają się od zawsze budować i łączyć, tworzyć relacje, zauważać i rozumieć. Ale-Wioska to spełnienie ich





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Ale-Wioska jest wioską ekologiczną. Monika i Piotr zbudowali ją z naturalnych materiałów: drewna, bawełny, naturalnego kamienia. Nie odgradzili się od natury, wprost przeciwnie, posadzili żywopłot, stąd bez problemu odwiedzają ich łosie, sarny czy żurawie. Zasady zrównoważonej turystyki realizowane są poprzez:

- przydomową biologiczną oczyszczalnię ścieków,
- segregowanie odpadów i promowanie tej zasady wśród gości,
- oświetlenie realizowane dzięki lampom solarnym,
- brak naturalnych skór i futer, telewizorów czy klimatyzacji,
- uprawę własnych warzyw, hodowlę własnych kur, które znoszą zielone jajka,
- współpracę z lokalną społecznością – do śniadaniowych koszyków trafiają wyprodukowane

w sąsiedztwie kozie sery, miody czy chleb,
• korzystanie z naturalnych materiałów i produktów, tutaj nawet ścieżki są z naturalnego żwiru.

marzeń o życiu w zgodzie z naturą oraz odnalezieniu wewnętrznego spokoju. To tutaj mogą sadzić drzewa, jeść zdrowo, oddychać pełną piersią. Zafascynowani naturalnością i pięknem tej przestrzeni, postanowili stworzyć tu swoją oazę spokoju, którą udostępniają gościom.

Monika, od lat jest wychowawcą przedszkolnym, uwielbia sztukę i dobrą kuchnię (sama gotuje). Piotr to z wykształcenia prawnik, przez lata urzędnik, a potem menadżer. Ich wartości to natura, harmonia, ekologia, radość, zdrowie. Oboje wyznają zasadę, że życia nie można przeżyć na jeden sposób.



KONTAKT

ALE-WIOSKA

Monika i Piotr Słupscy
06-150 Świercze, Klukówek 40 J

☎ +48 516149321

✉ kontakt@alewioska.pl

🌐 www.alewioska.pl

f alewioska

📷 alewioska



CHATA W MALINOWYM CHRUŚNIAKU

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

W 2014 roku dom obchodził swoją 100 rocznicę powstania. Postawili go pradziadkowie Elżbiety, obecnej właścicielki – Antonina i Apolinary, mieszkali w nim dziadkowie – Janina i Henryk, a ich syn Jan wciąż wspomina, jak przed Bożym Narodzeniem 1968 roku doprowadzono do domu prąd. Chata w Malinowym Chruśniaku to pomysł taty Elżbiety – Jana, który po śmierci rodziców postanowił wyremontować chatkę. Podczas remontu zrodził się pomysł na gospodarstwo agroturystyczne. Córka Elżbieta wraz z mężem Kamilem od początku byli bardzo zaangażowani w realizację tej koncepcji i tak w 2014 roku w 100 rocznicę wybudowania chaty zaczęli prowadzić Malinowy Chruśniak. Obiekt swoją nazwę zawdzięcza malinom dziko rosnącym w pobliskim lesie. W domu udało się zachować wiele pamiątek po Janinie i Henryku, co tworzy niesamowity klimat tego miejsca. Jak mówią gospodarze – jest to „dom z duszą”.

SIELSKIE OPowieści

Chata w Malinowym Chruśniaku to miejsce, które chwyta za serce swym naturalnym pięknem. Turyści dobrze się tu czują.

Mówią, że jest to miejsce z dobrą energią. Zapach sosnowego lasu, śpiew ptaków o poranku, to idealne miejsce dla osób zmęczonych tempem życia, chcących się wyciszyć. Dodatkowo odprężyć można się w balii kąpielowej – o każdej porze roku. Szczególnie gdy już się ściemni jest wspaniale! Relaks w ciepłej wodzie, nad głową niebo pełne gwiazd, a dookoła błoga cisza. Czego chcieć więcej?

Dzięki swej wyjątkowości i klimatowi Chata w Malinowym Chruśniaku gościła wiele znamienitych osobowości. Każde takie spotkanie było wyjątkowe i niezapomniane. W 2016 roku Chata w Malinowym Chruśniaku gościła Marcina Mellerę, znanego dziennikarza telewizyjnego, który wraz z ekipą telewizyjną nagrywał film o Kurpiach.

W 2018 roku chata przez kilka dni gościła założyciela i lidera kultowego zespołu rockowego T.Love Muńka Staszczyka wraz z żoną Martą, mających wiele sympatii dla Kadzidła i Kurpiowszczyzny.

Inni słynni bywalcy Chaty to: ks. Adam Boniecki w latach 1999–2011 redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, Krzysztof Mroziiewicz, pochodzący z Kadzidła znany dziennikarz i publicysta, Cezary Łazarewicz, dziennikarz, publicysta, pisarz – m.in.



laureat literackiej nagrody „Nike” za książkę „Żeby nie było śladów”, na podstawie której w tym roku powstał film, który jest polskim kandydatem do Oscara, Zofia Optułowicz z d. Pilecka, działaczka społeczna, córka wielkiego polskiego patrioty rotmistrza Witolda Pileckiego.

Chata w Malinowym Chrusniaku przyjmowała również turystów z Holandii, Niemiec, Gruzji, Turcji, Malezji oraz Brazylii. Goście mogli spróbować regionalnych potraw oraz zapoznać się z kurpiowską kulturą i tradycjami. Dla gospodarzy było to niesamowite doświadczenie, ponieważ goszcząc osoby z różnych zakątków świata mieli również okazję poznać ich kulturę, wysłuchać ciekawych historii. Goście z Gruzji miło zaskoczyli właścicieli – zorganizowali tu gruzińską kolację.

CO PROONUJE CHATA W MALINOWYM CHRUSŃIAKU

Malinowy Chrusniak oferuje wypoczynek w autentycznej, starej kurpiowskiej chacie położonej blisko centrum wsi Kadzidło, na skraju lasu, gdzie w ciszy i spokoju można w pełni odpocząć. Do dyspozycji gości przygotowano:

- w pełni wyposażoną kuchnię z jadalnią i oryginalnym piecem kaflowym,
- kurpiowską „dużą izbę” z szerokim łóżem małżeńskim,
- alkierz z piecem kaflowym,
- w pełni wyposażone 2 łazienki,
- 3 pokoje na poddaszu wraz z aneksem kuchennym,
- TV i wi-fi,
- w ogrodzie plac zabaw wraz z domkiem dla dzieci.

Dom posiada centralne ogrzewanie, a dodatkową atrakcją jest możliwość palenia drewnem w kuchni i piecu kaflowym. U okolicznych gospodarzy można kupić zdrową, lokalną żywność, jak fafernuchy, psiwo jałowcowe, miód, chleb, smalec, pasztet, wędliny, twaróg, nalewki, jaja, kozi ser, ciasto drożdżowe, itp.

W gospodarstwie znajduje się również ogród, las i staw z łódką i możliwością wędkowania, altany, grillo-wędzarnia oraz miejsce na ognisko. Nad stawem znajduje się także zagroda z owcami. Dodatkowym atutem jest sauna ogrodowa oraz balia kąpielowa szczególnie atrakcyjna wieczorami, kiedy można obserwować rozgwieżdżone niebo.

GOSPODARZE

Elżbieta i Kamil Wiśniewscy to małżeństwo z dwójką dzieci – Antonim i Ignacym. W obejściu pomagają mama Wiesława oraz tata Jan – pomysłodawca Malinowego





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Zasady zrównoważonej turystyki stosowane w gospodarstwie:

- kupowane są tylko potrzebne rzeczy (ilościowo i jakościowo),
- stosowane są torby wielokrotnego użytku,
- kupowane są produkty o zminimalizowanym wpływie na środowisko naturalne,
- odpady podlegają segregacji,
- odpady biodegradowalne są kompostowane na nawóz,
- funkcjonuje instalacja fotowoltaiczna,
- w domu uchroniono przed zapomnieniem rodzinne pamiątki z Kurpiów,
- wśród gości promowane są miejsca i aktywności związane z kulturą kurpiowską,
- serwowane są lokalne wyroby wytwarzane przez miejscowych gospodarzy,

- gospodarze współpracują z lokalną społecznością – na życzenie gości zapewniają regionalne potrawy, wyroby artystyczne – kurpiowskie palmy, kwiaty, wycinanki, organizowane są pokazy i warsztaty kurpiowskiej muzyki i tańca z zespołem Kurpianka.

Chrusniaka. Dzięki temu rodzinny dom pradiadków zyskał drugie życie.

Elżbieta od dziecka jest związana z Kurpiami. W latach 2004–2008 należała do zespołu Kurpianka. Od 2007 roku studiowała i mieszkała w Warszawie. Jednak zawsze wiedziała, że wróci do swojej małej kurpiowskiej ojczyzny. Z wykształcenia jest nauczycielem, w agroturystyce zajmuje się marketingiem. Kocha zwierzęta, w szczególności koty.

Kamil pochodzi z Podlasia. Od 11 lat mieszka w Kadzidle i pokochał Kurpie równie mocno, jak żona. Jest bardzo pracowity, to złota rączka w gospodarstwie. Bardzo dba o estetykę obiektu.

Oboje tworzą przyjazną, rodzinną atmosferę, tak aby było to miejsce, do którego wszyscy goście będą wracać jak do domu rodzinnego.



KONTAKT

CHATA W MALINOWYM CHRUSNIAKU

Elżbieta i Kamil Wiśniewscy

07-420 Kadzidło, ul. Ks. Mieszki 10

☎ +48 880 028 250

✉ ewisniewska88@gmail.com

📍 ChataWMalinowymChrusniakuKadzidlo



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Elżbieta i Andrzej na wsi mieszkali od zawsze i nie wyobrażają sobie, aby było inaczej. Gospodarstwo rolne przejęli po rodzicach w latach 80. XX wieku. Z upływem czasu rozwijali działalność rolną ciężko pracując. Dzięki temu powstał nowy dom, do którego „przeniosło się życie rodzinne”, a stara chata opustoszała. Byli z nią jednak tak związani, że nie dopuszczali możliwości jej rozebrania lub przeniesienia. Chata była i jest integralną częścią ich rodzinnego siedliska.

Pomysł na agroturystykę powstał przypadkowo. W roku 1997 trafiła tutaj pani Ela z Warszawy poszukując miejsca, gdzie mogłaby się zatrzymać i odpocząć. Zauroczone starą kurpiowską chatą i otoczeniem, wręcz namówiła gospodarzy, aby zgodzili się ją przyjąć. I tak rozpoczęła się przygoda z agroturystyką. Wiekowa chata mogła dalej tętnić życiem i dawać innym radość tak, jak wcześniej rodzinie Elżbiety i Andrzeja.

SIELSKIE OPowieści

Przez wiele lat gospodarstwo odwiedziło bardzo wielu turystów z różnych regionów Polski i zza granicy. Jednym z miłych

gości był znany podróżnik i promotor kulinarny Robert Makłowicz, który nakręcił tutaj odcinek programu pt. Kurpiowskie przebudzenie. Warto obejrzeć ten materiał, wystarczy na kanale YouTube wpisać w wyszukiwarce frazę „Makłowicz kurpiowskie przebudzenie” i gotowe.

Ale warto wiedzieć, że podróżnik spał w wiekowej chacie i chwalił sobie pobyt „Pod Lipkami”. Był zauroczony faktem, że ten zabytek naprawdę żyje. Powiedział m.in. „chwała gospodarzom, że to stare (domostwo) zostawili”. W programie podkreśla również, że chata to fragment większej całości, bo pozostała też stara, drewniana obora nadal wykorzystywana, a w gospodarstwie prowadzi się działalność rolniczą i hodowlaną. Zatem siedlisko żyje codziennym wiejskim życiem, w którym goście mogą wziąć udział, pomagając przy zbiorach czy obrząd-ku zwierząt.

CO PROponuje GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI

Głównym atutem jest tu ponad 110-letnia, unikatowa, drewniana chata kurpiowska z dwoma pokojami, kuchnią i łazienką, która zapewni wygodny wypoczynek



pięciu osobom. Stopniowo przez lata gospodarze dostosowywali budynek i jego wyposażenie do potrzeb gości, jednocześnie nie tracąc cudownego klimatu sprzed lat. Oferta dostępna jest w sezonie od kwietnia do października.

Na życzenie przygotowywane jest całodzienne lub częściowe wyżywienie, oparte głównie na własnych produktach gospodarstwa. Dla gości ogromną atrakcją są podawane tu potrawy kuchni kurpiowskiej, jak rejbak, świeżo wypiekany chleb, wędliny, mięsa wędzone tradycyjnie przez gospodynię, kapusta z kaszą i prośniankami, twarożek domowy. Dużym zainteresowaniem cieszą się fafernuchy – tradycyjne kurpiowskie ciasteczka z marchewką. Istnieje też możliwość samodzielnego przygotowywania posiłków przez gości.

Teren gospodarstwa jest pięknie zagospodarowany i przystosowany do aktywnego wypoczynku zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Oferta dla najmłodszych obejmuje plac zabaw, a w nim m.in. huśtawkę, zjeżdżalnię, piaskownicę, trampolinę, basen, różne gry i zabawy.

Dla wszystkich gości dostępne są atrakcje, jak:

- ogniska i spotkania przy grillu,
- zbieranie grzybów i runa leśnego,
- spotkania z twórcami ludowymi, nauka kurpiowskiej gwary i rzemiosła,
- możliwość poznania zwykłego dnia pracy rolnika i uczestnictwa w czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego np. sianokosy, żywienie zwierząt, udój krów,
- wycieczki po okolicy z możliwością skorzystania z rowerów.

Gospodarze zapewniają miłą i rodzinną atmosferę oraz opiekę nad dziećmi sprawowaną przez 3 wnuczki. Mile widziane są także zwierzęta. Obiekt zapewnia idealne warunki do wypoczynku w ciszy i spokoju oraz otoczeniu przepięknej przyrody. To sprawia, że goście wracają tu wielokrotnie.

GOSPODARZE

Elżbieta zarządza, ale w prowadzeniu agroturystyki pomaga jej cała rodzina. Ela jest pasjonatką twórczości ludowej, specjalizuje się w rękodziele kurpiowskim, jak kwiaty z bibuły, kierce, pisanki, palmy kurpiowskie, pieczywo obrzędowe oraz kultywuje kurpiowskie tradycje kulinarne. Swoją wiedzę i umiejętności przekazuje na co dzień najbliższemu – synowej i wnuczkom, a podczas specjalnych warsztatów również gościom przebywającym w gospodarstwie.

Mąż Andrzej jest świetnym gawędziarzem i przewodnikiem po tradycji, historii i dawnym życiu Kurpiów. Goście bardzo





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Gospodarstwo realizuje zasady zrównoważonej turystyki poprzez:

- zbieranie deszczówki i wykorzystywanie jej do podlewania ogrodu i sadu,
- oszczędzanie energii dzięki instalacji paneli fotowoltaicznych oraz korzystaniu z energooszczędnych źródeł światła,
- segregacja śmieci,
- promocja dziedzictwa i kultury kurpiowskiej przez organizację warsztatów z rękodzieła ludowego jak wycinanki, kwiaty z bibuły, byśki, palmy wielkanocne, pisanki dra-pane i pisane woskiem i lokalnych kulinariów – fafernuchy, rejbak czy psiwo kozicowe,
- ochrona spuścizny kurpiowskiej dzięki zachowaniu w jak najbardziej możliwym pierwotnym stanie ponad 110. letniej drewnianej

chałupy wiejskiej z autentycznym wyposażeniem i wystrojem, która jest udostępniana turystom na noclegi,

- współpraca z lokalną społecznością m.in. w celu organizacji spotkań z twórcami ludowymi i promocji wydarzeń jak Niedzie-la Palmowa, Wesele Kurpiowskie, Miodobranie.

lubią jego barwne opowieści o tym, jak to drzewiej bywało.

Synowa Małgorzata ze świetnym efektem zarządza w kuchni, gdzie goście mogą otrzymać smakowite dania zrobione z własnych produktów i prawdziwe wiejskie sery twarogowe z mleka własnych krów. Regionalna kuchnia kurpiowska nie ma dla niej tajemnic.

Syn Michał to prawdziwa „złota rączka”, która rozwiąże każdy problem techniczny w gospodarstwie – od budzika przez rowery, komputery aż po ciągnik.

Wnuczki Amelia, Ewa i Kamila chłoną każdego dnia kurpiowską kulturę i gościnność, a najbardziej lubią zaopiekować się dziećmi gości i bawić się z nimi w ogrodzie.



KONTAKT

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE POD LIPKAMI

Elżbieta i Andrzej Prusaczyk
07-420 Kadzidło, Tatarzy 44

☎ +48 889 202 713, +48 29 761 85 76

✉ elapru@interia.pl

🌐 www.podlipkami.pl



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE Z HODOWLĄ KONI W MAKOWICY

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

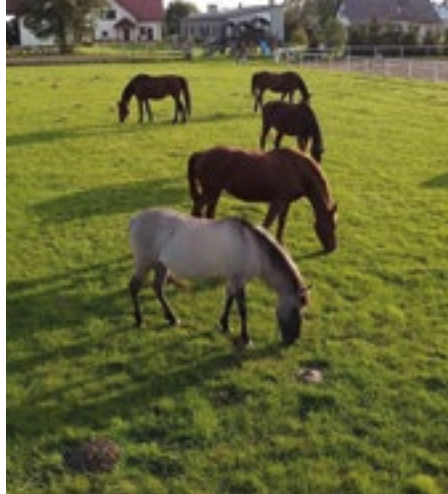
Gospodarstwo w Makowicy funkcjonuje już ponad dwadzieścia lat. Agroturystyka powstawała tutaj na bazie wielopokoleniowego gospodarstwa dziadków obecnych właścicieli – Marii i Andrzeja. Było ono tradycyjne, w zagrodzie żyły świny, krowy i oczywiście konie. Te ostatnie długo wykorzystywano jako siłę pociągową, z czasem były utrzymywane z zamiłowania i przywiązania do tradycji. Stanowiły dumę gospodarza i były ozdobą gospodarstwa.

Kiedy z czasem pojawiły się próby wykorzystania koni do rekreacji, zaczęło przybywać osób zainteresowanych spędzaniem czasu w siodle. Maria i Andrzej zaczęli od dwóch koni, ale szybko powiększali stado. Wybudowali stajnię, potem bazę noclegową i zaplecze kuchenne oraz krytą ujeżdżalnię. Wszystko to z myślą o stworzeniu jak najlepszych warunków dla wypoczywających w gospodarstwie, głównie młodzieży stawiającej na aktywność fizyczną, rodzin z małymi dziećmi, dla których atrakcją jest także plac zabaw oraz seniorów ceniących obcowanie z wiejską naturą.

SIELSKIE OPowieści

Prowadzenie gospodarstwa agroturystycznego to nie lada wyzwanie – wymaga pomysłowości, inwencji, niespożytej energii i ciągłego wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom klientów. Dla całej rodziny Adamskich siłą do działania dają goście regularnie odwiedzający gospodarstwo w Makowicy. To zobowiązuje gospodarzy do stałej troski o zagrodę i podnoszenie poziomu usług. Tym bardziej, że gospodarstwo to rodzinna pasja, którą kontynuują od 1998 roku.

Do Makowicy przyjeżdża wielu gości, każdy z nich jest dla gospodarzy wyjątkowy i wiąże się z nim jakaś ciekawa historia. Śmiało można powiedzieć, że Makowica ma ogromną moc przyciągania i dzielenia się dobrem. Gospodarze często wspominają małżeństwo seniorów, którzy po raz pierwszy przyjechali dwadzieścia lat temu, przywożąc ze sobą dwuletnią niepełnosprawną wnuczkę. Próbowali wtedy zajęć z hipoterapii. Praca była trudna, efekty nie zawsze zadawałające, ale goście poczuili się tu tak dobrze, że w następnych latach przyjeżdżali do Makowicy z dwójką, a z czasem z czwórką wnucząt. Pomysłem wspólnych przyjazdów podzielili się też



z dalszą rodziną i od lat goszczą tu regularnie w kilkunastoosobowym składzie. Wśród przyjeżdżającej tu młodzieży są też tacy miłośnicy jazdy konnej, którzy po wielu latach regularnych wakacji w siodle w Makowicy chętnie podejmują z gospodarstwem współpracę jako instruktorzy jazdy konnej. Dla gospodarzy to ogromna satysfakcja i zarazem nagroda, bo w jakimś sensie młodzi instruktorzy „oddają młodszemu to, czego nauczyli się wcześniej” w stadninie.

CO PROPONUJE MAKOWICA

Do dyspozycji gości cały rok pozostaje 20 miejsc noclegowych, w pokojach z łazienkami, TV i wi-fi. Jest też urządzona w wiejskim klimacie sala kominkowa. Największą chlubą działalności jest nowa stajnia, a w niej 15 koni, doskonale nadających się do nauki i rekreacji, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Konie znajdujące się tutaj umożliwiają także „prowadzanki” dla małych dzieci, organizację zgrupowań jeździeckich, rajdy konne oraz pobyty dla grup. W ofercie są też spotkania integracyjne, biesiady, przyjęcia, ogniska i przejażdżki bryczką, a zimą kuligi.

Są także zajęcia edukacyjne:

- „Każdy może sobie serek zrobić” – pokaz połączony z degustacją domowej produkcji serów podpuszczkowych
- „Jak rośnie zdrowy chleb” – warsztat wypieku chleba na zakwasie
- „Wszystko o koniach i rzędzie jeździeckim” – prelekcja w stajni dostosowana do wieku słuchaczy.

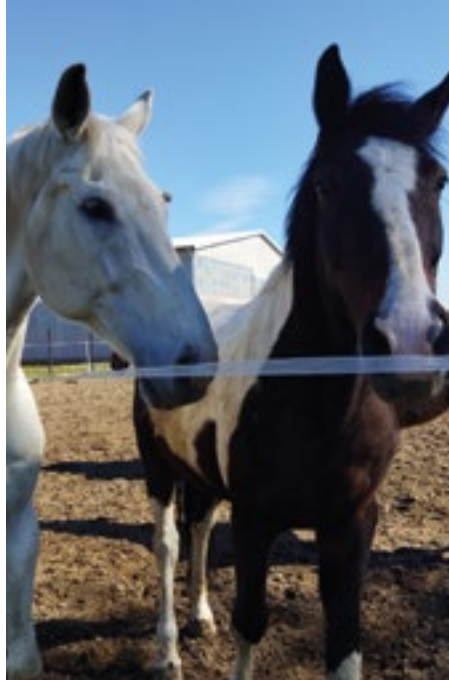
Ważnym atutem Makowicy jest kuchnia. Każdy, kto chciałby skosztować wiejskich przysmaków, z pewnością będzie zadowolony. Gospodarstwo oferuje pełne wyżywienie z możliwością dostosowania do różnych diet. Zdecydowana większość produktów, które trafiają na tutejszy stół, pochodzi z własnej domowej produkcji. Można tu także znaleźć specjały kuchni regionalnej, jak babka ziemniaczana, ciasto drożdżowe z kruszonką, makowiec, chleb domowy, ser podpuszczkowy z ziołami, smalec Babuni, domowe pierogi z różnym farszem, paszteciki, pasztety, bigos, mięsa pieczone w ziołach i wędliny z domowej wędzarni.

GOSPODARZE

Rodzinny zespół prowadzący obiekt składa się z Marii i Andrzeja oraz ich dzieci Justyny i Marcina.

Andrzej – senior rodu, od dzieciństwa miłośnik koni, które go doskonale rozumieją,





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Duże znaczenie przywiązuje się tutaj do realizacji zasad zrównoważonej turystyki:

- na terenie całego gospodarstwa segregowane są odpady, również w pokojach są oznaczone kosze do segregacji,
- zainstalowane są panele fotowoltaiczne,
- obecnie gospodarstwo jest w trakcie wdrażania ekologicznych metod produkcji,
- dla grup zorganizowanych goszczących w gospodarstwie organizowane są wycieczki umożliwiające poznanie dorobku kulturalnego regionu,
- realizowana jest stała współpraca z Domem Kultury w Makowie Mazowieckim,
- dla uczestników obozów jeździeckich organizowane są zajęcia z twórcami ludowymi, jak np. garncarz i kurpiowska artystka ludowa oraz

zajęcia folklorystyczne organizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich.

potrafi godzinami o nich opowiadać, oprowadzając gości po stajni. Troszczy się o cały obiekt, zajmuje się rezerwacjami, dba o komfort wypoczywających.

Domeną Marii jest kuchnia – zabiega o smaczne i obfite posiłki, stara się sprostać gustom i oczekiwaniom gości.

Justyna, która wspiera Marię, specjalizuje się w domowych wypiekach, jest mistrzynią w produkcji przepysznych tortów i pomaga mężowi Marcinowi w prowadzeniu jazdy konnych.

Marcin z pasją i dydaktycznym zacięciem wprowadza nawet tych najmłodszych gości w tajniki jeździectwa. Troszczy się o ujeżdżanie, zdrowie koni, ich prawidłowy rozwój, trening i dietę. Dla szkolących się tutaj młodych jeźdźców jest doskonałym nauczycielem i prawdziwym mentorem.



KONTAKT

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE Z HODOWLĄ KONI W MAKOWICY

Maria, Justyna, Marcin i Andrzej Adamscy
06-200 Maków Mazowiecki, Makowica 28

☎ +48 605 092 935, +48 605 037 472

✉ makowica@o2.pl

🌐 www.makowica.pl

📍 gospodarstwoagroturystycznezhodowlakoniwmakowicy



Czersk

KIERUNEK: MAZOWSZE POŁUDNIOWE

Mazowsze południowe, czyli powiaty radomski, przysuski, szydłowiecki, lipski, kozienicki, piaseczyński, grójecki i białobrzezski, turystycznie jest niewątpliwie atrakcyjne z uwagi na bogate walory naturalne oraz ciekawą historię i wiele zabytkowych unikatowych obiektów. Wśród rozległych równin poprzecinanych dolinami rzek ulokowane są małe miasteczka, ruiny średniowiecznych zamków i wiele innych ciekawych miejsc mających bogatą historię.

To zdecydowanie tereny bardzo malownicze, cechujące się bardzo dużą różnorodnością krajobrazową. Ich cechą charakterystyczną są duże kompleksy leśne w postaci Lasów Chojnowskich, Puszczy Kozienickiej, Lasów Iłżeckich i Lasów Sulechowskich. W średniowieczu te przebyte puszcze były ulubionym miejscem królewskich polowań, a dzisiaj przyciągają spragnionych ciszy i spokoju turystów. Innym unikatem południowego Mazowsza są tereny wokół Grójca nazywane największym sadem Europy. Najpiękniej jest tam w maju, kiedy drzewa owocowe toną w kwiatkach.

Rzeźbę południowego Mazowsza urozmaicają doliny rzeczne. Do najbardziej

malowniczych należy dolina Pilicy. Z lewego, wysokiego brzegu rzeki roztaczają się piękne, szerokie widoki. Dolina Wisły zadziwia z kolei swoją szerokością. Królowa polskich rzek nadal w większości swojego nurtu pozostaje dzika, piaszczyste łachy są siedliskiem i miejscem lęgowym dla wielu ptaków.

Gospodarstwa agroturystyczne na południowym Mazowszu są dobrą bazą wypadową do zaplanowania wycieczek. Ciekawe miejsca warte odwiedzenia to m.in.:

Radom, z zabytkami w obrębie tzw. miasta Kazimierzowskiego, Muzeum im. Jacka Malczewskiego z bogatą kolekcją



Warka



Czarnolas

malarstwa modernistycznego oraz Muzeum Wsi Radomskiej, gdzie wyeksponowano 60 budynków, prezentujących tradycję ludową regionu.

Przysucha, znana z osiemnastowiecznego, barokowo-klasycystycznego kościoła i pochodzącej z tego samego okresu synagogi, a także słynnego mieszkańca Oskara Kolbera, najbardziej wybitnego polskiego etnografa, którego upamiętnia miejscowe muzeum.

Chlewiska, znane z działającej tu pod koniec XIX w. huty żelaza. Obecnie działa tu oddział warszawskiego Muzeum Techniki. Miasteczko słynie też z luksusowego obiektu Manor House w dawnej rezydencji Chlewickich, pałacu Odrowążów.

Szydłowiec, miasto o niezwykle ciekawej wielokulturowej historii, z zachowanym średniowiecznym układem urbanistycznym, renesansowym ratuszem oraz zamkiem, w którym działa Centrum Kultury i Muzeum Ludowych Instrumentów

Muzycznych z unikatową kolekcją kilku tysięcy eksponatów.

Czarnolas, którego najstynniejszym mieszkańcem był Jan Kochanowski, który napisał tutaj „Treny”, „Odpawę postów greckich” i „Fraszki o lipie”. Muzeum poświęcone poecie mieści się w klasycystycznym dworku z drugiej połowy XIX w.

Warka, znana z muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, słynnego mieszkańca i polsko-amerykańskiego bohatera walk o niepodległość obu narodów.

Czersk, atrakcją turystyczną którego są ruiny gotyckiego zamku wzniesionego na przełomie XIV i XV w., warte odwiedzenia szczególnie podczas wielu odbywających się tu imprez historycznych.

Grójec, będący centrum największego sadu Europy. Sadownictwo znane jest tutaj od połowy XVI w. Stąd pochodzi 40% jabłek krajowej produkcji. Tutaj uprawiane są tzw. „Jabłka Grójeckie”, najlepiej zwiedzać region przemierzając Szlak Jabłkowy z wieloma turystycznymi atrakcjami.



Chlewiska



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE MIRABELKOWE ZACISZE

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Zarówno Beata, jak i jej mąż Czesław, właściciele Mirabelkowego Zacisza pochodzą ze wsi. Beata przeprowadziła się do dużego miasta z zamiarem pozostania w nim na stałe. Jednak po jakimś czasie przekorny los znów przekierował ją na wieś, tym razem na Mazowsze do owocowego zagłębia niedaleko Grójca. Samo gospodarstwo jest usytuowane w otoczeniu sadów owocowych – głównie są to jabłonie, wiśnie i grusze. I oczywiście wspaniała, choć trochę zapomniana mirabelka, która coraz częściej wraca do łask.

Przykre doświadczenia życiowe oraz kłopoty zdrowotne ukierunkowały właścicieli na prowadzenie ekologicznego sadu, położenie nacisku na zdrowy tryb życia oraz zdrową kuchnię. I tak w sadzie rosną różne odmiany jabłoni, wiśnie, truskawki i rabarbar oraz oczywiście mirabelki, które stały się inspiracją nazwy gospodarstwa. Od sadu oraz potrzeby holistycznego dbania o zdrowie również poprzez smaczne i zdrowe ekologiczne posiłki było już bardzo niedaleko do podjęcia decyzji o założeniu gospodarstwa agroturystycznego, w którym właściciele dzielą się z gośćmi swoim mottem „Żyć zdrowo i cieszyć się

każdym dniem”. Pomysł zrodził się podczas pewnego letniego popołudnia podczas biesiadowania z przyjaciółmi i od tej pory Beata cieszy się, kiedy jej goście wyjeżdżają stąd wypoczęci i dzielą się szeroko swoimi wrażeniami.

Chcąc dalej rozwijać swoją działalność gospodarze dołączyli do turystycznego „Szlaku Jabłkowego” zrzeszającego ponad 30 podmiotów, którego motywem przewodnim jest jabłko.

SIELSKIE OPowieści

Kiedys do Mirabelkowego Zacisza przyjechali goście ze Śląska – Rysiek i Gocha – ciepłi, rozrywkowi i bezpośredni ludzie. Na całym terenie słychać było śląską gwiarę, którą goście posługiwali się cały czas. I któregoś dnia podczas śniadania, gdy Beata smażyła tutejsze placuszki firmowe, Rysiek głośno wyraził swoje ukontentowanie jej umiejętnościami kulinarnymi. A brzmiało to mniej więcej tak: „Dziotcha, nie smaż tych placków, bo jożem zeżorł już 16, a jak usmażysz to jeszcze zeżrę...”

Prawda, że pięknie?

Pewni goście postanowili zorganizować tutaj zjazd rodzinny. Zaraz po przyjeździe okazało się, że niektórzy z nich widzą się



po raz pierwszy. Spędzili w ośrodku cały weekend, podczas którego można było obserwować, jak z minuty na minutę coraz bardziej się jednoczą. Ostatniego dnia cała rodzina siedziała przy ognisku, piekła kielbaski i wspólnie śpiewała piosenki. Wystarczyły 3 dni w tak miłych okolicznościach przyrody, aby odbudować nadwątlone więzy rodzinne.

CO PROPONUJE MIRABELKOWE ZACISZE

Mirabelkowe Zacisze otwarte jest dla gości przez okrągły rok. Noclegi są dostępne w stylizowanych chatkach krytych strzechą, posiadających 2-osobowe pokoje i salę kominkową na kameralne wieczory czy uroczystości rodzinne. Chaty urządzone są w niepowtarzalnej stylistyce, tworzącej ciepły i przytulny klimat, a dla wygody gości wyposażono je w klimatyzację, ogrzewanie podłogowe, wi-fi, smart TV. Oprócz chat do dyspozycji gości są też 2-osobowe pokoje z własną łazienką i aneksem kuchennym.

Aby uatrakcyjnić pobyt do dyspozycji gości oddany jest duży ogród, w którym znajdują się sauna, jacuzzi opalane drewnem, mały basen dla dzieci i domek

do apiterapii. Pośrodku ogrodu jest staw, idealny dla miłośników wędkowania, a wokół niego kilka altan do biesiadowania. Integralną częścią obiektu są zwierzęta: owce, koziołki, ptactwo: pawie, kurki, bażanty, gołębie oraz wolno biegające po całym terenie króliki.

Dla bardziej aktywnych przygotowano rowery, kijki do Nordic Walking oraz sprzęt wędkarski. Latem organizowane są spływy kajakowe, wyjazdy na strzelnicę, przejażdżki bryczką. W ofercie gospodarstwa jest także możliwość uczestniczenia np. w wędzeniu wyrobów wędliniarskich czy pieczeniu chleba.

Ważnym elementem gościny w Mirabelkowym Zaciszu jest wyżywienie. Zgodnie z promowaną przez gospodarzy ideą zdrowego życia i zdrowego żywienia goście mogą skorzystać z codziennych wiejskich śniadań i obiadokolacji. Od maja do października posiłki podawane są na świeżym powietrzu. Wszystkie potrawy przyrządzane są przez gospodarzy z naturalnych składników pochodzących z własnego gospodarstwa lub od lokalnych wytwórców.

Posiłki zmieniają się wraz z sezonami występowania warzyw i owoców. Specjalnością gospodarstwa są domowe kiszonki i wolno gotowane lub pieczone mięsa i ryby podawane z sosem mirabelkowym lub grzybowym. Na miejscu, oprócz





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Zrównoważona turystyka to tutaj naturalny sposób prowadzenia gospodarstwa:

- używane się jedynie ekologicznych środków do mycia i dezynfekcji,
- wyposażenie wnętrz chat i pokoi dało drugie życie starym meblom,
- segregowane są odpady,
- związki z lokalną społecznością, to m. in. zakupy żywności i produktów u lokalnych wytwórców,
- promocja lokalnych atrakcji turystycznych w ramach współpracy z partnerami „Szlaku Jabłkowego” w zakresie rozwoju sieciowego produktu turystycznego to ważny element działalności Mirabelkowego Zacisza.

pieczonego mięsiva i chleba, można się również zaopatrzyć w soki i przetwory z owoców, w szczególności z mirabelek.

GOSPODARZE

Beata i Czesław Macierzyńscy wychowali się na wsi, Beata na Lubelszczyźnie, a Czesław w Zbroszy Dużej, w której jest teraz gospodarstwo. Ich tradycją jest wspólne planowanie dnia przy filiżance porannej kawy. Oboje uwielbiają przyrodę i płynącą wodę, którą przenieśli do ogrodu w formie strumyków i kaskad wodnych. Bardzo lubią podróżować, poznawać ludzi, a przede wszystkim gościć ich w Mirabelkowym Zaciszu. Lubią też doświadczać nowych smaków kulinarnych. Sami pieką chleby i ciasta, wędzą wędliny i ryby, przygotowują przetwory, powidła i tłoczą soki. W ich życiu i kuchni panuje zasada „smacznie i zdrowo”.



KONTAKT

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE MIRABELKOWE ZACISZE

Beata i Czesław Macierzyńscy
05-604 Jasieniec, Zbrosza Duża 39

☎ +48 696 942 177

✉ info@mirabelkowezacisze.pl

🌐 www.mirabelkowezacisze.pl

f mirabelkowezacisze

📷 mirabelkowe_zacisze



GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE DOLINA PLEWKI

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

W 2010 roku Teresa przeszła na emeryturę. Poszukując dalszego kontaktu z ludźmi w 2013 roku podjęła decyzję o uruchomieniu działalności agroturystycznej pod nazwą Dolina Plewki. Nazwa wydawała się oczywista. Gospodarstwo położone jest w dolinie, gdzie przepływa mała, bardzo czysta rzeczka Plewka, lewy dopływ Wisły. Rzeczka swoimi wodami zasila znajdujące się na działce jezioro o powierzchni 1,5 ha. Jezioro jest bogate we wszystkie gatunki ryb słodkowodnych.

Takie walory przyrodnicze oraz atrakcyjność najbliższego otoczenia zainspirowały Teresę do postawienia na rozwój turystyki. Początkowo gospodarstwo dysponowało 5 pokojami gościnnymi z 10 miejscami noclegowymi. Później Teresa z mężem Ryszardem zaczęli myśleć o rozwoju gospodarstwa i nasyceniu go jeszcze większą ilością atrakcji turystycznych. Powstały wtedy tzw. kanadyjski basen kąpielowy, grill oraz chata grillowa mogąca pomieścić 20 osób, co znakomicie poprawiło atrakcyjność gospodarstwa oraz zdywersyfikowało jego ofertę. Dzięki pomysłowi oraz zrealizowanym inwestycjom gospodarstwo bardzo szybko zdobyło przychylność i uznanie turystów,

a także wiele prestiżowych nagród m.in. w 2015 r. I miejsce w kategorii gospodarstwo agroturystyczne w konkursie „Od agroturystyki do turystyki wiejskiej”, w 2016 roku laur Marszałka Województwa Mazowieckiego za potrawę Faszerowany szczupak znad Plewki.

SIELSKIE OPowieści

W 2018 roku przyjechało do Doliny Plewki małżeństwo ze Śląska na połów ryb. Zbliżając się do posesji i mijając otaczające je liczne kompleksy leśne mąż zaczął powątpiewać w istnienie na tym terenie stawów rybnych, a tym samym w możliwości wędkowania w tych okolicach. Po dotarciu na miejsce był bardzo miło rozczarowany widokiem jeziora z wyspą jako świetnym miejscem dla wędkarzy, która zaszyły się głęboko wśród lasów.

Chyba w 2019 roku przyjechała do Doliny Plewki niezwykle ciekawa para turystów. Urlopowiczka miała kontuzjowane obie nogi i relaksowała się tylko na tarasie, leżąc na leżaku i czytając książki. W gospodarstwie tak im się spodobało, że sprowadzili następną parę znajomych. Partner kontuzjowanej turystki oraz nowoprzybyli postanowili zorganizować klimatyczne ognisko



nad jeziorkiem. Problem polegał tylko na przetransportowaniu kontuzjowanej na miejsce biesiady. Wykazali się jednak ogromną pomysłowością, użyczyli bowiem do tego celu taczki, którą kontuzjowaną panią bezpiecznie dostarczyli na miejsce biesiady, a po jej zakończeniu tą samą taczką przywieźli ją z powrotem do obiektu. Jak potem żartowali, była to prawdopodobnie pierwsza osoba, która była zadowolona z „wywiezienia na taczce”.

CO PROONUJE DOLINA PLEWKI

W ramach całorocznej oferty gospodarstwo dysponuje 4 pokojami gościnnymi dla łącznie 10 osób. Do dyspozycji gości są dwie łazienki oraz trzy toalety, a także w pełni wyposażona kuchnia z aneksem jadalnym. Posesję niewątpliwie wyróżnia pięknie zagospodarowany ogród o powierzchni aż 4000 m² oraz mini ogród botaniczny z około 500 gatunkami różnych drzew, krzewów i kwiatów. Duża powierzchnia jeziora zasilanego przez Plewkę, znajdującego się na terenie posesji umożliwia korzystanie na nim z łodzi i roweru wodnego. Świetnie można tu obserwować życie zwierząt i ptaków wodnych. Na brzegu jeziora znajdują się grill z wędzarnią oraz altana. Na jeziorze

jest też mała, urokliwa wysepka z miejscem na ognisko. Na terenie działki znalazło się też miejsce na boisko do piłki siatkowej, trampolinę i basen kąpielowy. Do dyspozycji gości są też rowery, aby każdy mógł wybrać się na wycieczki po pięknej okolicy. Gospodarze serwują gościom świetne kulinarne – świeże ryby, chleb z własnego pieca chlebowego, wędliny własnej produkcji, w tym wędliny długo dojrzewające. Specjalnością kuchni są dania i wyroby z dziczyzny oraz pierogi własnej produkcji, a także przetwory owocowo-warzywne z ekologicznych produktów pochodzących z własnej działki, uprawianej bez nawozów sztucznych.

W Dolinie Plewki realizowane są także ciekawe warsztaty:

- nauka konserwacji żywności i technik wędzenia produktów metodami tzw. dziedzicznymi,
- nauka produkcji i wypieku chleba w piecu opalanym drewnem,
- nauka wędkowania.

Oprócz warsztatów w ofercie znajduje się:

- obserwacja przyrody i zwierząt z tzw. ambon myśliwskich,
- dla myśliwych udział w polowaniach komercyjnych,
- w okresie zimowym organizowane są kuligi.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Zasady zrównoważonej turystyki realizowane są tutaj poprzez:

- energooszczędne oświetlenie LED,
- własne ujęcie wody w postaci studni głębinowej z wodą o właściwościach mineralnych,
- automatyczny system nawadniania, zasilany wodą z jeziorka,
- wyposażenie w baterię słoneczną do podgrzewania wody użytkowej oraz pompę ciepła do ogrzewania c.o.,
- fotowoltaikę o mocy 10 KW do produkcji prądu na potrzeby gospodarstwa,
- segregację odpadów i odbiór przez firmę recyklingową, odpady biologiczne kierowane są do przesiąkowej oczyszczalni ścieków,
- własna uprawa warzyw, nawożona kompostami własnej produkcji otrzymanymi z odpadów z działki,
- Teresa jest członkiem Koła Gospodyń Wiejskich w Grabowie n/Wisłą, gdzie

kultywuje się dawne obrzędy oraz piosenki ludowe,
• w domowej kuchni wykorzystuje się dawne przepisy kulinarne naszych babć oraz przepisy kuchni regionalnej.

GOSPODARZE

Teresa z wielkim smakiem tworzy domowe potrawy i przetwory. Jej autorstwa jest również wystrój klimatycznych i ciepłych wnętrz. W firmie zarządza i utrzymuje kontakt z klientami. W wolnych chwilach oddaje się pracy w ogrodzie i jeździ rowerem po okolicach.

Ryszard codziennie gra w tenisa, a w weekendy jeździ rowerem. W firmie realizuje wspólne pomysły – sam zbudował 1,5-hektarowy staw, wędzarnię, altanę, basen. Dbą też, żeby wszystko dobrze funkcjonowało. Jego hobby to myślistwo, produkcja nalewek i domowa produkcja wędlin.



KONTAKT

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE DOLINA PLEWKI

Teresa i Ryszard Woźniak
26-704 Przytyk, Przytyk 1A

☎ +48 609 704 305

✉ dolinaplewki@gmail.com

🌐 www.dolinaplewki.pl

📍 [dolinaplewki](https://www.facebook.com/dolinaplewki)



WINNICA WIECZORKÓW

POMYSŁ NA ŻYCIE NA WSI

Paweł pochodzi z rodziny sadowników, dziadek jako pierwszy we wsi posadził sad jabłoniowy. Wszystko zaczęło się od rodzinnego hobby – wina owocowe w gospodarstwie były produkowane od kiedy pamięta. Dziadkowie robili wina z owoców, które uprawiali, a były to porzeczki, wiśnie i czereśnie. Po dziadkach gospodarstwo przejęli rodzice Pawła, którzy dalej uprawiali sady. Na własne potrzeby dalej robili wina z tych owoców oraz przetwory.

Paweł od dawna interesował się domowym wyrobem win owocowych. Z czasem jednak bardziej upodobał sobie winorośl, która daje możliwość produkcji win gronowych. Jego przygoda z winami gronowymi zaczęła się od dziesięciu krzewów winorośli, które posadził w 2004 roku. Zaczął czytać specjalistyczne publikacje, szukał informacji wśród działających już winiarzy na raczkującym dopiero rynku rodzimych producentów wina, szkolił się również w zakresie profesjonalnej produkcji wina. Pomogły mu w tym wyjazdy do Niemiec i Czech, gdzie podpatrywał tamtejsze metody uprawy winorośli i wypracowane przez lata dobre praktyki

stosowane przy produkcji wina. Wtedy też dowiedział się, że z 10 krzewów winorośli można zrobić tylko 10 butelek dobrego wina. Dlatego w kolejnych latach powiększał powierzchnię winnicy i sadił kolejne rzędy winnej latorośli.

Z czasem hobby zaczęło przekształcać się w sposób na życie. Paweł zrezygnował z etatowej pracy w Warszawie i zajął się już na poważnie uprawą i produkcją win. W 2010 roku, kiedy przejął małe gospodarstwo po rodzicach zaczął przekształcać je w gospodarstwo winiarskie. Winnica Wieczorków jest obecnie członkiem Sieci Dziedzictwa Kulinarne Mazowsze oraz z powodzeniem funkcjonuje na lokalnym Szlaku Kulinarным Smaki Ziemi Kozienskiej.

SIELSKIE OPowieści

Winne opowieści, szczególnie przy degustacji miejscowego wina, bywają niezwykle barwne.

Daleki kuzyn Pawła kilka lat temu odwiedził Winnicę Wieczorków i tak mu się tutaj spodobało, że co 2-3 lata przyjeżdża systematycznie z rodziną aż z Australii. A w 30. rocznicę swego ślubu zorganizował dla rodziny właśnie w tutejszej



winnicy wyjątkową imprezę jubileuszową. Inni też docenili urzekający klimat tego miejsca, bo w winnicy odbywały się także zaręczyny – wśród winorośli, w nocnej porze, przy świecach.

Raz do roku, na początku wakacji, w czerwcu odbywają się Dni Otwarte Winnicy Wieczorków, a w ich trakcie zwiedzanie winnicy i winiarni, degustacja i biesiada. Dzieje się wtedy, oj dzieje...

Nadwiślańskie okolice Winnicy Wieczorków są tak piękne, że już kilka grup gości zwiedzających plantację skorzystało z możliwości lotów widokowych śmigłowcem, aby podziwiać również winorośl z powietrza.

Co roku jesienią w winobranii mogą uczestniczyć wolontariusze. Przyjeżdżają osoby indywidualne i rodziny nawet z małymi dziećmi. Coraz więcej osób zgłasza się, aby przeżyć takie nietypowe doświadczenie udziału w zbiorze winogron. Na zakończenie winobrania zawsze jest ognisko i biesiada dla wszystkich uczestników. Wtedy nie ma końca ciekawym rozmowom, wymianie doświadczeń i refleksji nad długim procesem produkcji dobrego wina.

CO PROPONUJE WINNICA WIECZORKÓW

W winnicy produkowane są różne rodzaje win. Każdy szczep winny ma nieco inny charakter i daje inne wino. Paweł wytwarza białe wino wytrawne ze szczepów Hibernal, Seyval Blanc, Bianka, Riesling, Johaniter oraz wino czerwone i różowe ze szczepów Rondo, Leon Milot, Regent.

Gościom odwiedzającym winnicę Paweł oferuje:

- spacer po winnicy wraz z oprowadzaniem,
- czynny udział w winobranii,
- degustacje dla gości indywidualnych oraz grup zorganizowanych organizowane z małym poczęstunkiem składającym się z serów, które są wędzone na miejscu oraz wędlin od lokalnych producentów,
- pikniki w winnicy wraz z przygotowaniem specjalnych koszy piknikowych, w których są wina oraz specjalnie dobrane przekąski, sery, wędliny i owoce sezonowe – podczas takich imprez można wtedy spędzić w winnicy cały dzień, delektując się pięknymi nadwiślańskimi widokami, zapachem winorośli i klimatyczną atmosferą tego miejsca,
- w sezonie jesienno-zimowym, gdy nie ma już zbyt dobrej pogody dostępne są degustacje komentowane w winiarni wśród beczek i kadzi z młodym winem,
- na specjalne zamówienie dla grup przygotowane są poczęstunki, gdzie na stole znajdują się m.in. wędzone ryby jak np.





ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA

Zasady zrównoważonej turystyki w Winnicy Wieczorków realizowane są przez takie działania jak:

- segregacja odpadów,
- kompostowanie odpadów organicznych z przeznaczeniem na nawóz,
- ekologiczne uprawy winorośli i warzywnika bez używania nawozów sztucznych,
- ekologiczny warzywnik dla gości,
- eliminacja opakowań z plastiku,
- odzyskiwanie wody opadowej z dachu winiarni, która wykorzystywana jest do podlewania warzywnika i ogrodu,
- kooperacja z miejscowymi producentami i wykorzystywanie w działalności serów i wędlin pozyskanych od lokalnej społeczności,
- wspólne organizowanie imprez z LGD Puszcza Kozienicka – warsztaty, udział w gminnych dożynkach, imprezy z Kółtem Gospodyń Wiejskich z dużych,

- kultywowanie miejscowych tradycji i folkloru poprzez współpracę z twórcą ludowym,
- organizacja imprez charytatywnych.

ptąg czy karp oraz dobrane potrawy regionalne.

GOSPODARZE

Paweł pochodzi z miejscowości Borek, gdzie jest teraz winnica. Przez 10 lat funkcjonował w Warszawie, gdzie studiował i pracował. W końcu jednak zdecydował się wrócić w rodzinne strony.

Jest człowiekiem wielu pasji – myśliwym oraz pasjonatem lotnictwa, sportów motorowodnych, jazdy na rowerze i oczywiście regionalnych kulinariów.

Ale przede wszystkim jest koneserem wina i doświadczeń winiarskich. W winie ceni smak, zapach, prawdziwość, naturalność bez chemii i sztucznych uszlachetniaczy. Lubi przyrodę, jest przyjazny i otwarty, lubi poznawać nowych ludzi, szybko nawiązuje kontakt z gośćmi. Wartości, które ceni to szczerłość i rodzina.



KONTAKT

WINNICA WIECZORKÓW

Paweł Wieczorek

26-920 Gniewoszów, Borek 56

+48 798 837 577

winnica.wieczorkow@gmail.com

www.winnicawieczorkow.pl

Winnica-Wieczorków

WinnicaWieczorkow

BIBLIOGRAFIA

Delimitacja Mazowsza w ramach poszczególnych Kierunków opisanych w przewodniku powstała na podstawie serii Mini Przewodników obejmującej:

1. „Mazowsze południowe” autorstwa Sylwii Kulczyk, wydanej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w 2011 r. Z tej publikacji zaczerpnięto również opis tej części regionu
2. „Mazowsze północno-wschodnie” autorstwa Sylwii Kulczyk, wydanej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w 2011 r. Z tej publikacji zaczerpnięto również opis tej części regionu
3. „Mazowsze północno-zachodnie” autorstwa Sylwii Kulczyk, wydanej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w 2011 r. Z tej publikacji zaczerpnięto również opis tej części regionu
4. „Mazowsze zachodnie” autorstwa Sylwii Kulczyk, wydanej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w 2011 r. Z tej publikacji zaczerpnięto również opis tej części regionu
5. „Mazowsze wschodnie” autorstwa Sylwii Kulczyk, wydanej przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w 2011 r. Z tej publikacji zaczerpnięto również opis tej części regionu

Wydawca	Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna ul. Nowy Świat 27/2 00-029 Warszawa tel. 22 877 20 10 www.mrot.pl ; www.modanamazowsze.pl ; www.mazowsze.travel www.dziedzictwomazowsza.pl ; www.facebook.com/dziejesienamazowszu www.facebook.com/modanamazowsze ; www.instagram.com/moda_na_mazowsze
Tekst	Zespół redakcyjny MROT
Zdjęcia	Andrzej Adamski 62, 63b, 64ab Archiwum MROT 6b, 8, 11, 15b, 20, 21b, 24ab, 25, 26a, 27ab, 33b, 38b, 42, 44a, 46ab, 47, 48b, 49b, 51b, 52a, 53, 59, 60ab, 61ab, 63a, 66b, 70, 71ab, 72b Archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego 2, 3, 4 Witold Czarnocki 34, 35ab, 36ab Euro Pilot 5, 6a, 7ab, 23ab, 37ab, 38a, 45ab, 65ab, 66a Adam Jasiński okładka Grzegorz Kaflik 48a, 49a Dominik Kucia 43ab, 44b Beata Łempicka 50, 51ab Beata Macierzyńska 67, 68ab, 69ab Eliza Maciopa 21a, 22ab Konrad Mańkowski 28, 29ab, 30ab Anna Michalik 14, 15a, 16ab Arkadiusz Oliszewski 39, 40ab, 41ab Radosław Pilichowicz 26b Agata Raczyńska 12ab, 13ab Piotr Słupski 54ab, 55ab Mariusz Szczepek 17, 18ab, 19ab Dorota Świadek 9ab, 10ab Kamil Wiśniewski 56, 57ab, 58ab Paweł Wieczorek 73, 74ab, 75ab Aleksandra Zagrodnik 31, 32ab, 33a
Kreacja graficzna	Daryna Nesterenko
Opracowanie, redakcja i druk	EURO PILOT Sp. z o.o. ul. S. Konarskiego 3 01-355 Warszawa tel./fax. +48 22 664 37 20, +48 22 664 50 91 www.europilot.com.pl
ISBN	978-83-8218-117-3

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich – to propozycja szeroko rozumianej współpracy i wymiany doświadczeń w zakresie rozwoju obszarów wiejskich pomiędzy wszystkimi organizacjami działającymi na obszarach wiejskich oraz na rzecz ich rozwoju.

Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w Województwie Mazowieckim, realizując założenia PROW 2014–2020 wspiera lokalne inicjatywy na obszarach wiejskich oraz propaguje regionalną kulturę i historię, podejmuje szereg działań informacyjno-promocyjnych, których celem jest aktywizacja społeczności lokalnej, wspieranie wymiany doświadczeń i dobrych praktyk oraz poszukiwanie rozwiązań innowacyjnych dla rozwoju obszarów wiejskich.

Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich
Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa
tel.: 22 59 79 701
e-mail: ksow@mazovia.pl

Zachęcamy do odwiedzenia stron internetowych: www.mazowieckie.ksow.pl, gdzie można znaleźć informacje o bieżących inicjatywach i wsparciu KSOW oraz www.ksow.pl, gdzie można zarejestrować się jako Partner KSOW.

Wydawca:
Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna
ul. Nowy Świat 27/2, 00-029 Warszawa
tel. +48 22 877 20 10
www.mrot.pl, www.modanamazowsze.pl

